Nr 277 Wtorek 2 Grudnia 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Wiktora Śliwińskiego z Tarnowa do Chrzanowa, adjunkta powiatowego Henryka Haralewicza z Sambora do Sanoka, zaś konceptowych praktykantów Namiestnictwa: Jana Piaseckiego z Rohatyna do Tarnowa, Wincentego Kauckiego z Przemyśla do Sambora, Maryana Wolskiego z Namiestnictwa do Przemyśla, a Antoniego Szydłowskiego z Namiestnictwa do Rohatyna; nareszcie przydzielił konceptowego praktykanta Namiestnictwa, Wacława Waleryana Jełowickiego, z Namiestnictwa do starostwa lwowskiego.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Ludomira Łodzińskiego, sierżanta rachunkowego w 57 pułku piechoty, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Rozwadowie, Ferdynanda Parylewicza, sierżanta rachunkowego w 20 pułku piechoty, kancelistą przy c. k. sądzie w Radłowie, a Leona Weinara, wachmistrza 8 pułku ułanów, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Dobczycach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 grudnia.

Rokowania handlowo-polityczne z Niemcami nie rozbiły się jeszcze, ale natrafiły na trudności, których na razie nie zdołano usunąć. Delegaci austryacko-węgierscy mają jeszcze wrócić do Berlina z nowemi instrukcyami i zapewne będzie to już ostatnia konferencya. O jej rezultacie nie można nic z góry zapowiadać, chociaż dotychczasowy przebieg rokowań tak pessymistycznie nastroił prasę wiedeńską i berlińską, że według niej pomyślny rezultat mógłby być tylko niespodzianką nadzwyczajną. Tymczasem z odpowiedzi ministra-prezydenta Tiszy na interpelacyę wniesioną w sejmie węgierskim wynika, że stan rzeczy bynajmniej nie jest tak niekorzystny, żeby już dziś należało przygotować się na tak zwaną wojnę cłową między Austryą a Niemcami. Kto podczas pobytu ks. Bismarcka nie zapomniał o tem, jak ciężkim trudem ks. Bismarck wywalczył sobie w parlamencie zmianę systemu cłowego, jak trudnem z tego powodu będzie dla niego każde ustępstwo, kto dalej pamiętał i o tem, że Austrya także nie może poświęcać swojego przemysłu, ten już w chwili nawiązania rokowań nie mógł uważać zawarcia traktatu handlowego za rezultat niezawodny, ten zatem i dziś nie popadnie w zupełne zwątpienie. Jednakże faktem jest, że wśród owacyj wyprawianych ks. Bismarckowi w Wiedniu powszechnie zapominano o trudnościach i z tego powodu ostatnia wiadomość o ujemnym rezultacie rokowań berlińskich sprawiła przykre wrażenie.

Tisza oświadczył, że w toku dotychczasowych rokowań obie strony okazały jak najlepsze chęci i szczery zamiar porozumienia się. Wynika ztąd, że obie strony nie wyczerpały jeszcze tej miary ustępstw wzajemnych, po za którą każde dalsze ustępstwo byłoby krzywdą dla własnych interesów. Dopóki obie strony okazują choćby najmniejsze gotowości do ustępstw, dopóki nie wyjawiono wszystkich różnic dla usprawiedliwienia ujemnego rezultatu, dotąd można jeszcze mieć nadzieję, że ostatecznie stanie ugoda zadawalająca obie strony o tyle, o ile w przymusowej sytuacyi wywołanej zmianami w polityce cłowej można mówić o zadowoleniu obu stron.

A gdyby wreszcie i nowa wycieczka delegatów austryacko-węgierskich do Berlina spełzła na niczem? Dziś nie pora już łudzić się każdym promieniem nadziei, dziś owszem wypada przygotować się także na najgorszy koniec, aby złe nieuniknione było łatwiejszem do zniesienia. Tak stawiając sprawę całą, wypada zaraz zastanowić się nad następstwami ujemnego rezultatu. Następstwa ekonomiczne i handlowe są już znane, bo sprawa cłowa rozgrywała się długo i oba sąsiednie państwa obmyśliły już środki, które za najlepsze uważały dla ochrony swoich interesów. Ale zachodzi pytanie, czy rozbicie się rokowań nie rzuci cienia na ścisłe stosunki przyjaźni pomiędzy obu państwami, czy obok wojny cłowej da się pomyśleć ścisła i trwała przyjaźń polityczna? Zdaje się, że obie strony nie mają pod tym względem żadnej obawy, bo w przeciwnym razie jeżeli obie, to jedna z nich przynajmniej nie wahałaby się nawet znieść pewnego uszczerbku w swoich interesach ekonomicznych. Przyjaźń między Niemcami a Austryą została ostatnią podróżą ks. Bismarcka do Wiednia nie dopiero zawiązana, lecz tylko wzmocniona i jasno określona. Kiedy zaczynały się prace nad reformami, których następstwem musiała stać się wojna cłowa, oba państwa żyły ze sobą w ścisłej przyjaźni sąsiedzkiej i żadne pewnie nie przypuszczało, żeby różnice na tem polu miały paraliżować cały kierunek polityczny. Zresztą faktem jest, że właśnie wtedy, gdy przyjaźń rossyjsko-niemiecka dochodziła do punktu kulminacyjnego, w Niemczech najgłośniej odzywały się utyskiwania na przykrości doznawane w sprawach cłowych ze strony Rossyi. Ten stan rzeczy nie przeszkadzał Rossyi wyświadczyć Niemcom w roku 1870 wielkiej przysługi a w Niemczech nie sparaliżował tradycyjnych sympatyj politycznych.

Sprawy krajowe.

(Sprawy przemysłu domowego),

(§) Kuratorya dla spraw przemysłu domowego odbyła po kilkumiesięcznej przerwie w czwartek i piątek zeszłego tygodnia dwa posiedzenia. Przewodniczył J. Ex. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, a obecni byli jako członkowie: dr. Józef Wereszczyński, członek Wydziału krajowego i referent spraw przemysłu domowego, radca c. k. Namiestnictwa, dr. Kajetan Orlecki, inżynier L. Wierzbicki, profesor dr. Tadeusz Pilat, August Schellenberg, dyr. muzeum przemysłowego z Krakowa, dr. A. Baraniecki, wreszcie jako sekretarz Bronisław Drwęski. W skutek dłuższej przerwy w posiedzeniach, porządek dzienny był obfity. Sprawy przemysłu domowego wzrastają bowiem w liczbie ciągle, odkąd rząd i Sejm zwróciły na nie uwagę i nie szczędzą na ten cel ofiar pieniężnych. Z załatwionych spraw podnosimy tylko ważniejsze.

Kuratorya miała najpierw do załatwienia sprawę szkoły koszykarstwa w Krakowie, którą rząd przed kilku laty założył a zwinął w tym roku jako zbyteczną. Szkołę tę jednak uważała kuratorya za potrzebną i dlatego teraz jeszcze dąży do jej wskrzeszenia lub utworzenia innej. Mając do dyspozycyi 500 złr., które Sejm na zeszłorocznej sesyi przeznaczył dla zwiniętej szkoły krakowskiej, kuratorya przeznaczyła z tego 200 złr. na wynagrodzenie dla nauczycielki, która w krakowskiem seminaryum żeńskiem udziela nauki koszykarstwa. Subwencya ta jest jednorazowa i zawisła od warunku, że krakowskim delegatom kuratoryi (dr. Weiglowi i dr. Baranieckiemu) przyznana zostanie odpowiednia ingerencya. Nadto uchwaliła kuratorya wejść w rokowania z muzeum przemysłowem w Krakowie, aby w niem utworzona została szkoła koszykarstwa. Także do rządu uda się kuratorya, aby albo na nowo szkołę taką w Krakowie utworzył albo ewentualnie szkołę utworzoną z inicyatywy kuratoryi subwencyonował.

Kwotę 500 złr. przyznaną na poprzedniem posiedzeniu kuratoryi na popieranie przemysłu domowego w powiecie krakowskim oddano do rozporządzenia delegatom krakowskim powyżej wymienionym. Z rozporządzalnych funduszów przyznała potem kuratorya 240 złr. nauczycielowi Jarosław-

---

Fragmenta towarzyskie.

II.

Ksiądz Franciszek Siarczyński był typem kanonika *in floribus*, w najlepszem tego słowa znaczeniu. Niczego mu nie brakło; miał znakomitych kolatorów w Sieniawie, dobrze urządzony dom z obfitą piwnicą i rządną siostrą i zapaśny grosz w komodzie i pomiędzy ludźmi.

Duchowny swój zawód rozpoczął od pijarskiej zakonnej sukni, zamienił jednak później habit na sutannę i otrzymał od księżnej marszałkowej Lubomirskiej probostwo Łańcuckie, z którego się przeniósł w roku 1804 na korzystniejszą Jarosławską parafię.

Znając dawniej księdza Siarczyńskiego tylko z jego *Obrazu czasów Zygmunta III* i pism geograficznych, bardzo niesympatyczne wyrobiłem sobie wyobrażenie o nim; odpychał mnie pisarską miernością, oschłością swego stylu. Rzadko kiedy wszakże można się spuścić tylko na autorstwo, aby poznać człowieka. Nie zawsze to prawda, co powiedział Buffon: *Le styl c'est l'homme....* Styl utworów przeznaczonych do druku często myli — a i ja pogodziłem się z ks. kanonikiem zupełnie, przeczytawszy jego liczne dotąd przechowane listy i nie dziwiłem się wcale, że szanowny prałat bywał codziennym prawie gościem w Sieniawie, w Przeworsku albo u pani Morskiej w Zaniewieczu. Wesołym i dowcipnym był towarzyszem, łatwym w stosunkach, a jeżeli tego było potrzeba, ułożył nawet *krakowiaka*, zabawił się, nie ubliżając bynajmniej poważnej swej sukni.

Otwarty dom dla sąsiadów prowadziła siostra księdza prałata, pani Gołaszewska, która później dużo krwi napsuła swym ubogim krewnym, osiadłszy na starość w Krakowie, w klasztorze, i zapisawszy znaczny majątek zakonnicom. Otóż pani Gołaszewska za młodszych czasów, za życia księdza kanonika, wybornie umiała prowadzić dom otwarty i przyzwoity, który na tak odpowiednią urządzony był stopę, że mógł przyjmować książęcych nawet gości.

Bardzo często urządzano w Sieniawie improwizowaną wycieczkę do księdza kanonika. Razu pewnego kawalkata oryginalny przedstawiała widok. Na czele poszóstne sanie, do nich przyczepione cztery małe saneczki, dalej sanie zwyczajne. W poszóstnych saniach młoda księżna Adamowa z kilkoma damami, książę Adam, były minister i dostojnik w dziecinnych saneczkach. „Gdziekolwiek jechaliśmy — powiada towarzysz tej wycieczki — wybiegali chłopcy widzieć ten osobliwszy zaprząg; pusty śmiech nam towarzyszył, nasz tryumf jednak był w Jarosławiu! Wszystkie przekupki za boki się trzymały, patrząc, jak nasze saneczki, odbijające się o kamienie, wyrzucały nas w śnieg i jakeśmy się starali w biegu wskakiwać w niewygodny wehikuł." Obiad też u księdza Siarczyńskiego bardzo smakował po krótkiej kocyi. a obiad był przedni, wino wyborne. Gospodarz wymyślał różne zdrowia, towarzystwo było pod dobrą datą, sprowadzono muzykę, tańczono, i późno w noc w dobrym humorze wrócono do Sieniawy.

Jeżeli urządzenie dobrych obiadów było zasługą pani Gołaszewskiej, to za to umiała ona dość głęboko sięgać do kieszeni księdza prałata, który tego wcale nie lubił. Razu pewnego zdawało się siostrze, że chora i pojechała leczyć się do Warszawy, do jakiegoś francuskiego szarlatana. Mija dwa tygodnie, pani siostra nie powraca, ale pisze coraz częściej o pieniądze. Biedny kanonik wybornie się wtedy skarżył pani Urbańskiej z domu Czosnowskiej, sąsiadce i przyjaciółce marnotrawnej siostry.

„Fumigacye — pisze z humorem ksiądz Siarczyński — już rozpoczęła, które lubo wielkie poty sprawują, bynajmniej jej jednak nie osłabiają, ale owszem ma po nich dobry sen i apetyt. tem gorzej, bo w Warszawie wszystko niezmiernie drogo. Każda kąpiel fumigacyjna trwa trzy kwadranse, a pół godziny po niej w tymże domu spoczywać musi zanim ochłodnie. Ten, u którego się bierze te fumigacye nie jest doktor, ale generał francuski, zowie się Prechaut i tem się tylko trudni. Takich kąpieli brać jej każe 40. Obawiam się, aby i więcej takich kąpieli brać się jej nie zachciało, gdyż każda dukata kosztuje. Pisze, że nie myśli jak tylko o zdrowiu, a przecież bywa u księżnej — z powinności, była na obiedzie u pani Zamojskiej i Kickiej, bo nie wypadało się wymówić, na wieczorze u pani Morawskiej, bo pięknie prosiła; oddawała wizyty w kilku domach, bo to dawna znajomość; miała być na wielkiej gali u namiestnika Zajączka *in gratiam* urodzin imperatora Aleksandra, ale to tylko dla Zosi Żychlińskiej i że księżna tego chciała; ma już bilety na sejm, bo jakżeż nie mieć tej ciekawości? Słowem wszędzie dla jakiejś przyczyny, a przecież nigdzie nie bywa. Gdyby to można zamiast pieniędzy — kończy ksiądz prałat — puścić je Wisłą dwa korce żyta?"

Ksiądz prałat miał tę wielu prałatom wspólną właściwość, że nie lubił pieniędzy wydawać, a tem mniej pożyczać, nadzwyczajnie też zręcznie umiał się wymawiać od pożyczek.

Jeden z sąsiadów literatów, właściciel pięknej biblioteki, kilka razy chciał się poratować u księdza kanonika, tembardziej, że mu książek pożyczał i miał prawo do pewnej wzajemności. Ale nieczuły prałat oświadcza mu wprawdzie z wielką uprzejmością, że „wdzięczny jest za łaskawe zaufanie w jego chęci i dobre wyobrażenie o kasie", i zapewnia go, że co do pierwszej nigdyby się nie zawiódł, ale niestety doświadcza przykrego deficytu, gdziekolwiek bowiem posłał, otrzymywał od debitorów piękne słowa — ale nic pieniądze.

Co ksiądz kononik ma jeszcze wspólnego z innymi członkami duchownego stanu — to niepospolitą miłość własną i przytłumioną wprawdzie ale bardzo żywą żądzę honorów. Był on już wprawdzie kanonikiem warszawskim i warmińskim, członkiem warszawskiego towarzystwa przyjaciół nauk, dziekanem w swojej dyecezyi, ale przecież z upragnieniem oczekuje, aby co rychlej zostać członkiem stanów galicyjskich, i z pokorą wprawdzie, ale z rodzajem bolu przyjmuje to, że książę generał ziem podolskich, przedstawiając honoracyorów zgromadzonych w Sieniawie imperatorowi Aleksandrowi — jego pominął. Kwaśno się też pociesza, że „przedstawiał tylko tych, którzy jakikolwiek mieli mundur na sobie."

Dzieli też z innymi literatami tę właściwość, że o towarzyszach pióra z przeką-

skiej szkoły koszykarstwa, Lepszemu, jako stypendyum na odbycie kursu nauki plecionek w wiedeńskiem muzeum technologicznem.

Do wiadomości przyjęła kuratorya doniesienie, że szkołom koszykarstwa w Jarosławiu i Rudniku w powiecie Niskim rząd przeznaczył na rok 1879 subwencye po 250 złr. Pierwsza z tych szkół udała się jeszcze i do kuratoryi z prośbą o subwencyę w kwocie 1800 złr. Prośby tej nie załatwiono, lecz zażądano przedtem szczegółowego preliminarza. Drugiej szkole przyrzekła kuratorya zasiłek dopiero w roku 1880.

P. Nawarski z Wiednia ofiarował Wydziałowi krajowemu swoje usługi jako ajent lub dysponent w sprzedaży wyrobów koszykarskich. Kuratorya upoważniła trzech członków swoich: hr. Dieduszyckiego, ks. Czartoryskiego i dr. Weigla, aby na miejscu porozumieli się z oferentem.

Dąbrowski wydział powiatowy podniósł inicyatywę założenia szkoły koszykarstwa w tym powiecie i prosi o subwencyę krajową. Kuratorya postanowiła zasięgnąć bliższych informacyj, a jeżeli one wypadną pomyślnie, przyrzec subwencyę 400 złr. na pierwszy rok po otwarciu szkoły i tyleż w drugim roku po otwarciu pod warunkiem, że delegaci uznają szkołę za zasługującą na takie poparcie.

Gmina miasta Stanisławowa wniosła projekt utworzenia szkoły koszykarstwa i wyrobów z drzewa w tem mieście. Kuratorya poleciła swojemu członkowi inżynierowi L. Wierzbickiemu, aby zbadał na miejscu stosunki i przedłożył sprawozdanie z swoich spostrzeżeń. Dopiero na podstawie tego sprawozdania, kuratorya będzie mogła przystąpić do merytorycznego traktowania sprawy.

Najważniejszym punktem porządku dziennego była sprawa utworzenia przy muzeum przemysłowem we Lwowie szkoły garncarstwa. Ma to być niejako wyższa szkoła garncarstwa zorganizowana na wzór istniejących w innych prowincyach *Thonindustrieschule.* Celem nowej szkoły byłoby wykształcenie nie garncarzy lecz nauczycieli dla szkół garncarstwa w kraju. Pierwszy poruszył tę myśl radca ministerstwa p. Hermann za swojego pobytu we Lwowie przed dwoma laty na prywatnej konferencyi, na której byli także wpływowi reprezentanci gminy lwowskiej. Pomysł ten wydał się obecnym reprezentantom miasta Lwowa tak trafnym i pożytecznym, że oświadczyli gotowość do popierania planu a ewentualnie do wyjednania zasiłku z funduszów gminnych. Już na tej konferencyi prywatnej zastanawiano się nad bliższemi szczegółami i uznano, że dla projektowanej szkoły potrzebni będą dwaj nauczyciele: deseni i rysunków. Nauka rysunków mogłaby być powierzona nauczycielowi tego przedmiotu w muzeum przemysłowem. Od tego czasu sprawa nie została oficyalnie podniesioną, więc kuratorya postanowiła wziąć inicyatywę. W tym celu wybraną została z łona kuratoryi osobna komisya (hr. Włodz. Dzieduszycki jako przewodniczący, radca dr. Orlecki jako zastępca przewodniczącego, dalej pp. Wierzbicki i Orlecki) z prawem kooptacyi innych członków. Zadaniem komisyi tej jest wypracowanie szczegółowego planu i kosztorysu założenia i utrzymania szkoły oraz przeprowadzenia przedwstępnych rokowań. Do Wydziału krajowego udała się kuratorya z prośbą o asygnowanie 300 zł. na koszta tych kroków przedwstępnych. Przy tej sposobności na wniosek dr. Baranieckiego kuratorya uchwaliła jako zasadę, że szkoły tego rodzaju powinny ile możności powstawać przy muzeach przemysłowych.

Wskutek powyższych uchwał kuratorya postanowiła na razie zaniechać projektu utworzenia szkoły garncarstwa w powiecie chrzanowskim t. j. w Alwarni lub Kwaczale, dokąd przed rokiem wysłano już nawet osobną komisyę techniczną dla zbadania stosunków. Zaniechanie tego projektu nastąpiło dla tego, aby nie rozdrabniać sił pieniężnych, które rzeczywiście nie są tak znaczne, żeby naraz stwarzać można kilka instytucyj.

Do bliższego zbadania i przedstawienia stanu rzeczy przekazała kuratorya: delegatom krakowskim, dr. Weiglowi i dr. Baranieckiemu sprawę utworzenia szkoły kamieniarstwa w Krzeszowicach, p. Wierzbickiemu sprawę utworzenia takiej samej szkoły w Polanie i szkoły rzeźbiarstwa w Brzozdowcach, p. A. Schellenbergowi sprawę założenia szkoły tkactwa w Korczynie i Horodence.

Kuratorya nie mogła uwzględnić prożby stowarzyszenia szewców w Stanisławowie o zasiłek na zaopatrzenie wspólnego warsztatu w potrzebne maszyny. Sprawa ta bowiem nie należy do zakresu przemysłu domowego a tem samem nie należy do kuratoryi.

Celem powzięcia uchwały w sprawie założenia szkoły powroźnictwa w Radymnie postanowiono uprosić starostę w Jarosławiu p. Beneszka, aby zbadał stosunki i zdał sprawę. W końcu zatwierdziła kuratorya specyalne komisye i delegacye, ustanowione jeszcze wtedy, gdy kuratorya funkcyonowała tylko jako komitet doradczy Wydziału krajowego.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 29 listopada.

(*R*) Koło polskie na posiedzeniu d. 27 listopada zastanawiało się nad sposobem postępowania swego w Izbie przy rozprawach nad projektowanemi ustawami wojskowemi, przedłożonemi przez komisyę. Przewodniczący zdał sprawę z rokowań parlamentarnej komisyi Koła z komisyami innych dwóch klubów prawicy i oznajmił, że oba te kluby postanowiły głosować, tak jak Koło polskie, bezwzględnie za wnioskami większości komisyi. Upoważniono przewodniczącego do przemówienia w imieniu delegacyi polskiej.

Z kolei przyszły pod rozbiór wnioski komisyi roztrząsającej żądanie sądu o wytoczenie śledztwa posłom Oelzowi i Weiblowi o wzajemną obrazę honoru. Na przedstawienie polskich członków tej komisyi uchwalono głosować za jej wnioskami przyzwalającemi na wytoczenie śledztwa z uwagi, że sprawy ściśle prywatne a nie polityczne nie powinny tamować biegu sprawiedliwości. Wreście roztrząsano ostatnie paragrafy ustawy projektowanej przeciwko szerzeniu się księgosuszu. Uchyliwszy wniosek, aby w ustawie zamieszczono postanowienie, iż ma ona wejść w życie dopiero wówczas, gdy podobna ustawa wejdzie w wykonanie w Węgrzech, przyjęto odpowiednio wnioskowi komisyi rezolucyą z wezwaniem do rządu, aby starał się, iżby podobna ustawa wydaną została w królestwie Węgierskiem. Postanowienie co do głosowania nad innemi rezolucyami i możliwemi do nich poprawkami pozostawiono decyzyi komisyi parlamentarnej, z powodu iż niewiadomo, jakie rząd złoży oświadczenie.

Na posiedzeniu Koła polskiego d. 29 b. m. uczyniono wniosek interpelowania rządu o nadużycia w niektorych powiatach Galicyi przez egzekutorów przy ściąganiu podatków oraz o powszechne zwolnienie w ściąganiu podatków z powodu niedostatku w kraju naszym. Co do pierwszego punktu proponowanej interpelacyi, Koło z uwagi, że o nadużycia ze strony egzekutorów należy wnieść skargi w pierwszym rzędzie do Namiestnictwa, w drugim do ministeryum, poruszenie zaś tej sprawy w Izbie dałoby powód do zwykłych potwarzy na polską administracyę w Galicyi rzucanych, a żadnego nie odniosłoby skutku, uchwaliło, aby o wspomniane nadużycia upomniano się na wyżej wskazanej drodze. Co do drugiego punktu interpelacyi, Koło zważając, że postanowiło już ponowić interpelacyę swoją wzywającą rząd do przedsięwzięcia skutecznych środków dla zaradzenia niedostatkowi głodem grożącemu w Galicyi, jak tylko zażądane przez rząd sprawozdanie i wnioski z Namiestnictwa nadejdą, uchwalono ten punkt interpelacyi zamieścić w owej ogólnej a obecnie upoważniło przewodniczącego, aby nalegał na spieszne przysłanie przez Namiestnictwo wspomnianego sprawozdania i wniosków. Nadto 1 punkt interpelacyi przekazano członkom polskim komisyi budżetowej do zbadania i ewentualnego poruszenia przy uchwalaniu budżetu.

Polscy członkowie komisyi podatkowej przedstawiali opór czyniony ich wnioskom, aby podatek gruntowy rozpisany był dopiero po rozstrzygnięciu reklamacyj; opór posłów czeskich i stronnictwa prawa z powodu, iż wyborcy ich żądają jak najrychlejszego wprowadzenia tego nowego rozkładu podatku gruntowego. Koło uchwaliło, aby w razie nieprzyjęcia tych wniosków przez większość komisyi, przedłożyli je Izbie jako wniosek mniejszości komisyi; a prezesa i członków komisyi parlamentarnej upoważniono do poczynienia rządowi i klubom prawicy przedstawień, jak słuszne są nasze żądania.

W końcu uchwaliło Koło wybrać komisyę, która przedłoży Kołu wnioski co do sposobu uzyskania, aby język polski zaprowadzony był jako urzędowy w zarządzie dróg żelaznych galicyjskich oraz w zarządach dóbr skarbowych, salin i straży finansowej w Galicyi. Po długich rozprawach nad wnioskiem o przedłożenie rządowi memoryału w sprawie regulacyi rzek w Galicyi i ubezpieczenia ich brzegów, Koło wybrało komisyę z 3 członków dla wypracowania tego memoryału po poprzedniem przedstawieniu Kołu do przyjęcia zasad, na których memoryał ma się opierać.

---

sem się wyraża; dzieło Ossolińskiego o Orzechowskim nie ma dlań żadnej wartości i żałuje, że taki uczony człowiek zajmował się jakimś tam warchołem XVI wieku. Kamińskiego radby oddać do Bonifratrów; Fredro posiada zaledwie łatwość pisania wierszy, ale też do łatwości łączy zwyczajne u współbraci zaniedbanie; zacny prałat nie przewidywał, że za lat kilkadziesiąt o jego Zygmuncie III zaledwie się wspomni, a nie mówię już Fredrę ale i Ossolińskiego za znakomitych uznają pisarzy.

Któż jednak nie ma słabostek? Łatwo je darować, jeżeli je zalety zrównoważyć zdołają. Ksiądz Siarczyński zaś należy do ludzi, którzy najlepszą po sobie pozostawili pamięć, którzy nawet mieli to nieszczęście, że nad ich grobem kilku miernych poetów treny swe rozwodziło. Pomiędzy innymi także jakiś pan Adolf *von* Śliwiński nie najgorzej jeszcze wołał po niemiecku:

Todte, dicke, starre Bücher halten
Zur Erinnerung wir von dir mit Schmerz,
Aber hoher Geist und warmes Herz
Fühlen wir in ihnen heimisch walten.

Ksiądz Siarczyński dobrze wpływał na całą okolicę, krzątał on się pod względem literackim, zbierał historyczne i statystyczne materyały, niejeden dawny rękopis wydobył na światło dzienne, niejedną wiadomość przechował, a gdy go książę Henryk Lubomirski, jako kurator Zakładu imienia Ossolińskich, powołał na pierwszego bibliotekarza cennej książnicy, oddał się ksiądz prałat z całą energią nowemu zawodowi, pilnował budowy gmachu, sam książki układał, katalog spisywał, a wreszcie raźno wziął się do wydawania czasopisma i kalendarzyka. Zachęcał do pisania, poprawiał, z młodzieńczą wiarą starał się temu pismu zapewnić przyszłość, a chociaż na kalendarzyku stracił 140 złr. monetą konw., gdyż sprzedał tylko 100 egzemplarzy — to przecież pocieszał się, że Bandtkie w Krakowie jeszcze gorzej wyszedł na swem czasopiśmie i że cały nakład leży w magazynie....

Trzeba było anielskiej cierpliwości i wytrwałości Danaid, aby wówczas redagować pismo i jakie takie utrzymywać stosunki z naczelnikiem cenzury panem Bernhardem. Straszny ten człowiek mało co po polsku rozumiał, bał się przytem naczelnej cenzury w Wiedniu, byłby był zatem najszczęśliwszym, gdyby się nic polskiego nie drukowało. Niestety jednak, zakład miał przywilej na czasopismo, a ksiądz Siarczyński był na tyle wytrwałym, aby wielkie trudności pokonywać, i na przekór panu Bernhardowi drukować — po polsku... Wyjście więc każdego zeszytu czasopisma, złożenie każdej ćwiartki, a niemal każdego wiersza poprzedzał targ o słowa pomiędzy cenzorem a redaktorem. Cesarz Franciszek nadał bibliotece tytuł „narodowej“, pan Berhard tytułu tego nie chciał uznać, trzeba było dopiero odnosić się do samego namiestnika, księcia Lobkowicza, wydobywać odręczne pismo cesarskie do ś. p. Ossolińskiego, aby nareszcie przekonać Zoila, że ks. Siarczyński ma racyę. Biedny redaktor chciał użyć na cenzora „sposobów“, ale i te na nic się nie przydały, gdyż cenzor sądził, że każdy polski druk jest co najmniej podejrzaną rzeczą.

W roku 1828 obchodzono z szczególną uroczystością urodziny cesarskie, był to bowiem sześćdziesięcioletni jubileusz rządów. Ksiądz Siarczyński, chcąc w imieniu zakładu okazać wdzięczność cesarzowi, że zezwolił na założenie instytucyi, urządził na frontonie gmachu wspaniały transparent, czyli jak się z puryzmem wyrażał „przeźrocze“ i napisał na nim następujący wierszyk:

Pod zaszczytem Twej opieki
Skarb ten nauk przetrwa wieki,
Twej dobroci i potęgi
Chwałę głoszą światu księgi,
I w nich nową moc powodu.
Uznaje wdzięczność narodu.

Pan Bernhard przechodził zapewne z bolem serca koło tego przeźrocza, wspominającego tak wyraźnie o narodzie, ale że transparent zawiera jedyne pismo, do którego nie można zastosować słów: *scripta manent* — więc pozostawił bibliotekarza w spokoju; ale bibliotekarz nie poprzestał na transparencie, umieścił w swojem piśmie artykuł o Monarsze i wyraził się że: „Najlepszy ojciec swych ludów dał nowe Galicyanom powody, aby był od nich i polskiem sercem kochany i polskim językiem wielbiony“. To się wydało za śmiałe temu szczególnemu cenzorowi i nie wdając się w logiczne wywody wykreślił powyższe słowa i zabronił ich drukować.

W takich stosunkach mogła odejść ochota od pisania a cóż dopiero od wydawania czasopisma — ale ksiądz Siarczyński nie zrażał się tem wszystkiem, za co mu się należy uznanie potomności. Niedługo wszakże pełnił bibliotekarskie i redaktorskie obowiązki; umarł w listopadzie 1829 roku, a umarł, jak na uczonego przystoi, przy pracy, przy pulpicie.

K. Ch.

SPRAWY MONARCHII

Nord brukselski umieścił niedawno pod napisem „*Entente conservative*“ artykuł, w którym twierdził, że z okazyi pobytu carewicza w Wiedniu, przyszło między Austryą a Rossyą do skutku porozumienie, którego cel autor artykułu dość jasno określił. „Na zewnątrz jak i na wewnątrz, tak pisał *Nord*, mają oba cesarstwa jeden i ten sam interes: stawić opór usiłowaniom rewolucyjnym, które zagrażają normalnemu rozwojowi narodowych instytucyj tak samo jak równowadze międzynarodowej i spokojowi kontynentu. Bezpośrednim celem przymierza trzech cesarzy było, podać rękę konserwatywnej Europie, aby po przewrotach roku 1870 odnalazła swój punkt ciężkości. Nowe porozumienie austryacko-rossyjskie wykonywać będzie może podobną akcyę na polu więcej ścieśnionem ale z równą skutecznością. Nie trzeba zapominać, że partya, która obecnie jest u steru w Wiedniu, odpychała zawsze od siebie tendencye, które według organów konstytucyjnych znalazły wreszcie swój faktyczny wyraz w rzekomym traktacie austryacko-niemieckim. Partya wojskowa dworska, slawofile, jednem słowem wszystkie mniej lub więcej w imaginacyi istniejące grupy, które w oczach liberalizmu austryackiego personifikują abstrakcyjną reakcyę, nie były nigdy uważane za nieprzychylne dla Rossyi. Kiedy takie żywioły stoją u steru, łatwo można było przewidzieć, że wykonanie programu przypisywanego bez powodu ks. Bismarckowi, napotka na niejakie trudności. Wizyta carewicza dała rządowi austryacko-węgierskiemu sposobność do ostentacyjnego z russofobami wszelkich odcieni zerwania.“

Fremdenblatt, przytaczając słowa powyższe, pisze od siebie: „Pojmujemy, że enuncyacye tego rodzaju, których wewnętrznych sprzeczności nie dotykamy, mogły w Galicyi sprawić bardzo nieprzyjemne wrażenie. *Czas* przesadza nieco w każdym razie jeżeli pisze, że twierdzenia *Norda* muszą wywołać największe obawy, gdyby bowiem się sprawdziły, oznaczałoby to powrót do przymierza z Rossyą, a tem samem przygotowanie do upadku Austryi-Węgier — z drugiej strony jednak i my jesteśmy zdania, że jeżeliby wizyta carewicza w Wiedniu zainaugurowała rzeczywiście sygnalizowany przez *Norda* zwrot w polityce Austryi, nie sami tylko Polacy mieliby powód patrzeć z obawą w przyszłość. Tymczasem, ktokolwiek spokojniej rozpatrzy się w sytuacyi, ten przyjdzie do przekonania, że przedstawienie rzeczy w *Nordzie* musi być fałszywem. Austrya-Węgry i Niemcy wystarczają sobie zupełnie. Nie mogą one tem mniej myśleć o tem, aby bądź to pojedyńczo, bądź to razem łączyć się z Rossyą w ligę konserwatywną, gdy Rossya sama dopiero dowieśćby musiała że zdolną jest do opanowania prądów rewolucyjnych w własnym swym zakresie. Wszakże przymierze (*entente*) austryacko-niemieckie zawarte zostało głównie dla odpierania niebezpieczeństw, jakie zagrażały pokojowi europejskiemu ze strony rewolucyjnej propagandy panslawistycznej, z którą kierujące koła rossyjskie łączyć się nie wahają.

Rossya, pominąwszy wszystko inne, ma zanadto do czynienia sama z sobą, aby jej pomoc miała mieć szczególną wartość dla Niemiec i Austryi-Węgier, gdyby te miały do walczenia z rewolucyjnemi prądami. Związek austryacko-niemiecki ma jednak cechę czysto międzynarodową i nie daje żadnemu z tych państw prawa mięszać się w wewnętrzne sprawy wzajemne. Rewolucyjne wichrzenia w Rossyi wchodziły przy zawarciu tego związku o tyle tylko w rachubę, o ile mogłyby zagrozić pokojowi europejskiemu. To powinnoby wystarczyć do sprostowania wywodów *Norda*. Czyli wizyty carewicza w Wiedniu i Berlinie odniosły jaki rezultat, da się to ocenić dopiero wtedy, gdy znane będą decyzye, które po powrocie cara do stolicy są oczekiwane.

Jeżeli podróż carewicza miała na celu przywrócenie związku trzech cesarzów, albo co więcej, utworzenie ligi reakcyjnej, to możemy o tem zapewnić *Czas*, że pozostała zupełnie bez rezultatu. Jeżeli jednak carewicz tak tutaj jak i w Berlinie chciał nabyć przekonania że przyjaźń niemiecko-austryacka nie miała na oku żadnej nieprzyjaźni przeciw Rossyi — w takim razie uwieńczona została niewątpliwie najświetniejszym sukcesem, zwłaszcza, jeżeli przekonanie o charakterze na wskróś pokojowym przymierza austryacko-niemieckiego uważane będzie w Petersburgu za bodziec do użycia wszystkich sił ku reorganizacyi wewnętrznych stosunków w Rossyi.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Otwarcie Izb francuskich).

Dnia 27 z. m. jak już doniósł telegram, nastąpiło otwarcie obu Izb w Paryżu. Ko-

respondent *Köln. Ztg.* tak opisuje ten wypadek: „Dzisiaj z południa o godzinie 2 zaledwie 300 osób zgromadziło się przed Izbą deputowanych a ledwie połowa tej liczby przed pałacem senatu. Wszystko odbyło się bardzo spokojnie i w największym porządku a urzędnicy policyjni byli nad wszelki wyraz uprzejmi. Służbę wojskową pełniła przed pałacem senatu gwardya municypalna a przed Izbą deputowanych piechota. Sale obu Izb były przepełnione widzami. Z członków ciała dyplomatycznego przybył tylko ambasador niemiecki, ks. Hohenlohe, i poseł szwajcarski, Kern. W Izbie deputowanych zagaił posiedzenie Gambetta o godzinie 2. Po odczytaniu dekretu zwołującego Izby, miał następującą mowę: „Panowie deputowani! Drugi kongres narodowy przez przeniesienie władz państwowych do Paryża nadał naszej niezrównanej stolicy ponownie tytuł jej przynależny, którego od tak dawna była pozbawioną nie doznawszy przez to żadnego uszczerbku. (Oklaski). Naczelne zgromadzenie ścieśniło tym krokiem węzeł jedności narodowej; przeniosło ono siedzibę rządu i Izb ponownie do jedynego miejsca naszego kraju, z którego można rządzić z powagą (Oklaski). Chciało ono już raz w obliczu świata dać dowód zaufania narodu do miłości ojczyzny ludności Paryża, który mimo tylu klęsk został zawsze sercem Francyi. (Oklaski). Uwolnieni odtąd od codziennych podróży, będziemy mogli czas, marnowany na jazdy, obrócić na pracę około dobra kraju. Wielkie zadanie nowego ustroju przedsięwzięte przez was w sprawach oświaty, ekonomii, armii i polityki, otrzyma nowy koloryt przez obecność waszą w tym podziwienia godnym warsztacie, w tym Paryżu, gdzie schodzą się wszystkie duchowe źródła pomocnicze, gdzie spływają się wszystkie żyjące siły społeczeństwa, wszystkie wypadki wewnętrznej i zewnętrznej polityki, ożywione opinią publiczną, której żywość nie szkodzi ani sprawiedliwości ani zdrowemu rozumowi. Przygotowano wam pewną ilość materyału, pewną ilość projektów do ustaw, chodzi o to, ażeby zostały załatwione. (Oklaski). Upraszam o zdwojenie waszych komisyj, o podwojenie waszej gorliwości, ażeby rezultat narad w kółku ściślejszem ujrzał jak najrychlej światło tej wielkiej trybuny. Trafne zdania, dojrzałe, praktyczne ulepszenia, są bardzo potrzebne, a kraj z każdym dniem coraz więcej oświecony o swych sprawach, zostanie sowicie wynagrodzony za okazaną cierpliwość." (Oklaski). Prezydent przyrzeka, że bezstronnie kierować będzie naradami i tak kończy: „Przystąpmy więc stanowczo do dzieła, wznieśmy się ponad interesa osobiste, unikajmy niepotrzebnych albo namiętnych wycieczek i wytężmy wszystkie nasze zdolności i siły ku jednemu najwyższemu celowi: ku rozwojowi naszej ojczyzny i wzmocnieniu republiki." (Huczne oklaski).

Po przedłożeniu znacznej liczby projektów ustawowych zabrał głos Haëntjens i zapytał, jakie kroki zamierza poczynić rząd, aby przyjść w pomoc ubogiej ludności, która cierpi niezmiernie w skutek przesilenia ekonomicznego i podrożenia artykułów żywności? Izba uchwala przystąpić natychmiast do narad nad tym przedmiotem. Haëntjens rozwinął swoją interpelacyę. Minister Tirard odpowiada, że rząd czyni wszystko, co tylko w jego siłach, ażeby dać ludności sposobność do zarobku. Po żywej dyskusyi, w której brało udział kilku deputowanych, zaproponował Haëntjens motywowany porządek dzienny, Izba zaś uchwaliła przejść do porządku dziennego bez motywów. Po uchwaleniu porządku dziennego najbliższego posiedzenia, odroczyła Izba posiedzenie aż do przyszłej soboty. Rozprawy nad taryfą cłową nie stoją jeszcze na porządku dziennym. Po zamknięciu posiedzenia zgromadziło się przed pałacem Burbonów około 800 osób. Wszystko odbyło się jednak spokojnie i nie było żadnej manifestacyi.

W senacie przewodniczył Rampon, wiceprezydent. Zagaiwszy posiedzenie i zawiadomiwszy Izby, że prezydent Martel jest chory, poświęcił kilka serdecznych słów pamięci senatorów, którzy zmarli podczas feryj. Varroy przedłożył następnie sprawozdanie o budżecie na rok 1880. Po ułożeniu porządku dziennego odroczył senat swe posiedzenia do poniedziałku.

(Nowy gabinet włoski.)

Rzymski korespondent *Pol. Corr.* donosi, że skład nowego gabinetu włoskiego zrobił w całym kraju dobre wrażenie. Już ta okoliczność, że prawie wszyscy nowi ministrowie są ludźmi praktycznymi i fachowymi, i dali nieraz dowody swoich zdolności, wywołała ogólne zadowolenie. Tym sposobem uniknięto niebezpieczeństwa nowych experymentów. W rzeczy samej 6 członków mianowicie: Cairoli, Depretis, Baccarini, Magliani, Boneli i de Sanctis zasiadali już kilka razy w gabinecie. Villa był ministrem spraw wewnętrznych, admirał Acton był generalnym sekretarzem tego ministerstwa, którego obecnie jest szefem, a tylko minister handlu i rolnictwa Miceli jest *homo novus*. Nadto wszyscy ministrowie są mężami wielkiej uczciwości i czystości harakteru i żaden z nich nie ma osobistych nieprzyjaciół w Izbie. Ze względu na stosunek Włoch do zagranicy można się tylko cieszyć z tego, że prezydent ministrów Cairoli zatrzymał tekę spraw zewnętrznych a Depretis objął sprawy wewnętrzne. Obydwaj ministrowie przeświadczeni są o konieczności utrzymania przyjaznych stosunków z Austryą-Węgrami i usuwania z drogi wszystkiego, coby je mogło zakłócić. Ostatnia rozmowa, jaką miał Cairoli z obecnym austryacko-węgierskim ministrem spraw zewnętrznych, baronem Haymerle, w Medyolanie, przyczyniła się znacznie do poznania celów obustronnej polityki, do utrwalenia zaufania pomiędzy obydwoma rządami i do ścieśnienia osobistych węzłów między obu kierującymi mężami stanu, tak, iż stosunki pomiędzy Włochami a Austryą nie były nigdy lepsze, jak obecnie. Uczciwość i rycerskość charakteru Cairolego jest gwarancyą, że będzie się kierował uczciwą i lojalną polityką i unikał wszystkiego, coby mogło wywołać najmniej szą wątpliwość co do lojalności i szczerości tej polityki. W osobie generalnego sekretarza hr. Maffei posiada Cairoli współpracownika, którego zręczność, praktyczne doświadczenie i znajomość spraw jest dla niego wielkiem dobrodziejstwem, a którego takt polityczny i wielka uczciwość pozwolą unikać wszystkiego, coby mogło rzucać cień na stosunki Włoch z zagranicą a mianowicie z Austryą-Węgrami i z Niemcami. Niemniej pocieszającą tak dla kraju jak i dla zagranicy jest okoliczność, że ważną tekę spraw wewnętrznych a zatem utrzymanie publicznego spokoju i bezpieczeństwa powierzono zręcznemu i doświadczonemu Depretisowi. Depretis dowiódł, będąc prezydentem ministrów jak i ministrem spraw wewnętrznych, że nie paktuje z rewolucyą, nie toleruje agitacyjnych i niebezpiecznych dla państwa wykroczeń i umie im w samą porę przeszkodzić.

Nowy gabinet odbył już swój chrzest parlamentarny. W odpowiedzi na zaczepki Selli przemawiającego w imieniu prawicy skonstatował 28 z. m. Cairoli, że pan Sella ostatniego przesilenia ministeryalnego nie uznał za antikonstytucyjne. Co się tyczy sprawy podatku od mlewa, pod którym to właśnie względem zapatrywania najbardziej się rozchodzą, zapowiedział Cairoli dalsze wyjaśnienia przy obradach nad budżetem dochodowym. W końcu usprawiedliwił jeszcze Cairoli swoje połączenie się z Depretisem, odwołując się przytem na podobne przykłady w postępowaniu prawicy. Sella oświadczył, że nie jest zadowolony z wyjaśnień prezydenta rady. Powody nieprzyjaznego zachowania się Selli i towarzyszy w obec nowego gabinetu tkwią w obawie przed ewentualnością rozpisania nowych wyborów do parlamentu, co do których rezultatu prawica nie może sobie robić żadnych illuzyj, gdyż gabinet obecny jest stanowczym zwolennikiem zniesienia podatku od mlewa. *Popolo Romano*, organ Depretisa, nie robi żadnej tajemnicy z zamiarów, jakiemi się kierowali naczelnicy gabinetu przy objęciu swoich tek i pisał jeszcze niedawno: „Jeśli namiętność i intrygi są jeszcze dość silne, aby paraliżować działalność rządu, to trzeba się będzie uciec do radykalnego środka i rozpisać nowe wybory".

(Z Rumelii.)

Rozporządzenie, którem Aleko basza zniósł wszystkie stowarzyszenia gimnastyczne w Wschodniej Rumelii, opiewa: „Zważywszy, że utworzone dekretem z 10 stycznia 1879 stowarzyszenia gimnastyczne miały na celu przygotowanie mieszkańców Wschodniej Rumelii do służby wojskowej, aby w razie potrzeby mogli wzmocnić wojskowe siły kraju; zważywszy dalej, że cel wspomniany można osiągnąć w prostszy sposób, rozporządzamy, co następuje: 1) Wszystkie stowarzyszenia gimnastyczne w Wschodniej Rumelii są od dnia dzisiejszego zniesione. Członkowie ich zostają stosownie do artykułów 369—372 statutu organicznego wcieleni do kadr armii czynnej i rezerwy. 2) Stosownie do 411 artykułu tegoż statutu rezerwiści ci będą brali udział w manewrach wojskowych. Bliższe postanowienia zostaną ogłoszone w osobnym rozkazie dziennym. W razie potrzeby mogą także rezerwiści być powołani przez władze wojskowe i wcieleni do stojącej milicyi i do żandarmeryi. 3) Prawo noszenia broni będzie przestrzegane według ustaw krajowych. O prawo do noszenia broni trzeba się postarać u kompetentnych władz. Dan w Filipopolu 30 października (11 listopada) 1879. *A. Vogorides*."

Korespondent filipopolski *Polit. Corresp.* dodaje do tego rozporządzenia taki komentarz: „Broń i wcale znaczne zapasy amunicyi pozostawiono więc członkom stowarzyszeń gimnastycznych i nie odebrano im nawet prawa noszenia broni, gdyż władze, to jest bułgarscy przełożeni miast i wsi udzielą najchętniej swoim braciom bułgarskim pozwolenia na noszenie broni. Zamiast stowarzyszeń gimnastycznych będziemy więc mieli luźne zbrojne bandy, z któremi rząd niewątpliwie jeszcze więcej będzie miał kłopotu. Generał Strecker proponował na radzie ministeryalnej, aby członków stowarzyszeń gimnastycznych powoływać powoli z bronią do milicyi i dla oka ćwiczyć ich krótki czas, a następnie rozbrojonych puszczać do domów. Byłby to w rzeczy samej najprostszy i najmniej uderzający w oko sposób odebrania mieszkańcom broni, a rząd zyskałby przez to 40.000 karabinów systemu Krnka. Jednakże na razie zaniechano wykonania tej praktycznej propozycyi. W skutek zniesienia stowarzyszeń gimnastycznych, żądają obecnie także Grecy i Turcy, aby ich przyjmowano do milicyi i żandarmeryi, jak to przepisuje statut organiczny, podczas gdy dotąd przyjmowano tylko Bułgarów. W ostatnim czasie mianowano oficerami żandarmeryi dwóch Turków, którzy rozkazują obecnie żołnierzom bułgarskim, podczas gdy bezpośrednimi ich przełożonymi byli oficerowie rossyjscy. Fakt ten uważać można za pocieszający postęp na drodze równouprawnienia wszystkich w Wschodniej Rumelii narodowości."

KRONIKA

— **Żałobne nabożeństwo** za spokój duszy ś. p. Kornela Tarnawskiego, prezydenta lwowskiego sądu krajowego, urządzone staraniem członków tego sądu, odbędzie się jutro zrana w kościele OO. Bernardynów.

(*K*) **Do muzeum** przemysłowego miejskiego przybyły w ostatnich czasach rozmaite ciekawe okazy, z których w pierwszym rzędzie jako wyrób przemysłu miejscowego wymienić należy śliczne biurko damskie z drzewa hebanowego, z markieteryą bukszpanową i wewnętrznem urządzeniem z drzewa cytrynowego i różanego, rysunku i wykonania p. Franciszka Tenerowicza, w pracowni stolarskiej p. Marcina Prugara. P. Tenerowicz kształcił się przez parę lat w pracowniach paryzkich i w wyrobie powyższym złożył niejako dowód, że nie próżnował tam wcale. Biurko jest na sprzedaż. Dział ceramiczny muzeum, zostający pod szczególną opieką Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego wzbogacony został w ostatnich czasach zbiorem ceramiki węgierskiej z Pięciokościołów, oraz wielce charakterystycznej pod względem form i ornamentyki ceramiki indyjskiej. W ogólności dział ten, dzięki Opiekunowi swojemu, jest obecnie wybornie zaopatrzony tak, że nie brak mu nawet okazów z najodleglejszych części świata, jak z Ameryki południowej, Afryki i Azyi. Z nowonabytych okazów przemysłu zagranicznego zasługuje na osobną wzmiankę piękny kredensik dębowy, bronzami ozdobiony, wyrobu belgijskiego. Ostatni ten okaz stanowić może wyborny wzór dla naszych stolarzy.

— **Odczyty.** Podczas gdy odczyty u nas niemal już „wyszły z mody", możemy skonstatować z wielką przyjemnością, że urządzane właśnie odczyty towarzystwa pedagogicznego bardzo wielkie budzą zajęcie. Na drugim odczycie, który się odbył w sobotę, zgromadziło się około 250 słuchaczek, zabrakło nawet krzeseł w sali ratuszowej. Odczyt pana Kuryłowicza „z fizyki wszechświata" był też rzeczywiście bardzo zajmującym. Prelegent potrafił bardzo jasno i popularnie dać przegląd systemu słonecznego, krótki zarys nauki Kopernika i Kepplera i rozwinąć prawo Newtona, a objaśnił wykład bardzo udatnemi obrazami planet, rzucanemi za pomocą lampy elektrycznej na zasłonę. — Następny odczyt będzie miał także prof. Kuryłowicz we środę w sali ratuszowej: „O zastosowaniu analizy spektralnej do badania słońca i innych gwiazd stałych." Prelegent okaże widma tych ciał niebieskich, za pomocą lampy elektrycznej. Byłoby pożądanem, by pp. prelegenci mówili głośniej, gdyż sala ratuszowa pod względem akustycznym jest niekorzystnie zbudowaną, a zarząd towarzystwa powinien się postarać o otwarcie galeryi, aby zapobiedz ściskowi na sali.

— **Gazety litewskiej,** o której zamierzonem wydaniu w Ameryce donosił nasz korespondent newjorski, otrzymaliśmy dziś pierwszy numer. Czasopismo to, noszące tytuł *Gazieta Lietuwiszka* na oko przedstawia się bardzo pokaźnie, o wartości jego wewnętrznej zaś nic oczywiście powiedzieć nie możemy, nie znając języka litewskiego. Możeby wreszcie nie było tak bardzo trudnem zrozumienie tego języka, gdyby w tekście *Gaziety Lietuwiszkiej* znajdowało się więcej ustępów takich, jak np. następujący: „...ale pryczyne to aresztowaimo neżynoma" (ale przyczyny tego aresztowania nie znamy), albo „telegrafas iż Berlino danesza..." (telegram z Berlina donosi), lub nareszcie „wojennos flotos" i t. p.

(*S. W.*) **Znany obraz** Józefa Chełmońskiego, przedstawiający powrót z jarmarku, w zimie i nader ożywioną scenę przed ukraińską karczmą znajduje się w New Yorku, w salonie Koedlera (wspólnika paryskiego Goupila), ściągając tłumy widzów i czekając na amerykańskiego kupca. W innym artystycznym salonie tejże stolicy znajduje się obraz Józefa Brandta. Wymienieni dwaj artyści należą do mistrzów najpopularniejszych w Ameryce, sądząc z przychylnych krytyk, jakiemi każdy utwor ich penzla bywa przyjmowany, jeżeli zabłądzi po za ocean.

(*S. W.*) **Encyklopedya mechaniki.** Zwracamy uwagę polskich inżynierów, górników i mechaników na dzieło p. t. *Cyclopaedia of applied Mechanics* (Encyklopedya praktycznej mechaniki) wydawana w r. b. zeszytami przez jedną z najpoważniejszych firm nakładowych w Ameryce, Appeltona i ski. Wychodzi ona zeszytami, a całość obejmie 24 zeszytów. Wynalazki i systematy wyłącznie amerykańskie są w niem traktowane albo przez samych wynalazców, albo też przez pierwszorzędnych autorów w tej gałęzi wiedzy Najznakomitsi inżynierowie rzeczypospolitej, a pomiędzy innymi sławny Tomasz Edison należą do redakcyi tego dzieła. Mówiąc o niem, pospieszamy zanotować chlubny dla naszego narodu fakt, że w gronie tych sił pierwszorzędnych znajduje się także młody Polak, elew wszechnicy curychskiej i współredaktor nowojorskiej *Railroad Gazette* (Gazety kolejowej) p. Tomasz Krajewski, znany tak w Stanach Zjednoczonych jak w Kubie z ducha wynalazczego, poświęconego ulepszeniom ruchu kolejowego, lokomotyw, wagonów i t. d. Dziś już, należąc do rzędu najlepszych autorów amerykańskich w rzeczach kolejowych, ma on świetną przyszłość przed sobą. Artykuły poświęcone w rzeczonej encyklopedyi drogom żelaznym są jego pióra, jak program tego dzieła dostatecznie dowodzi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Treviso biskup tamtejszy, ks. Zinelli, mąż wielkiej nauki i dobroczynności, przeżywszy lat 74; w Londynie admirał angielski lord Jerzy Paulet, syn zmarłego markiza Winchester; w Manchester słynny parlamentarzysta Henryk Rawson, współwłaściciel dziennika *Manch. Examiner*; w Paryżu słynny ekonomista francuski, senator i akademik, Michał Chevalier, przeżywszy lat 73; w Monaco księżna Karolina Monaco, matka panującego księcia Karola III, przeżywszy lat 87; w Monachium wysoko ceniony pejzażysta Kund Baade, rodem Norwegczyk, malarz nadworny króla szwedzkiego i członek sztokholmskiej akademii sztuk pięknych; w Cambridge słynny profesor eksperymentalnej fizyki w uniwersytecie tamtejszym, Clerk Maxwell.

— **Cesarzowa Eugenia** zamierza nabyć na własność zamek Rosenhain, położony na górze Rosenberg pod Gradcem styryjskim, i zamieszkać tam stale. Jak donosi korespondent *Germ.* z Gradcu, oglądała w tych dniach zamek wspomniony z polecenia cesarzowej księżna Poniatowska i wyraziła o nim korzystną opinię. Zamek Rosenhain był własnością zmarłego niedawno hrabiego Atemsa.

— **Porucznik Payer,** jeden z dowódzców wyprawy podbiegunowej *Tegetthofa*, o którego zgonie zawiadomione zostało londyńskie towarzystwo geograficzne, według depeszy *Wr. Ztg.* z Frankfurtu nad Menem jest wprawdzie cierpiącym tak, że musiał dla poratowania zdrowia wyjechać na południe, ale żyje i nawet ma się cokolwiek lepiej.

— **Listy Piotra W.** Jak donosi *St. Pet. Ztg.*, komisya ustanowiona dla zebrania listów i dokumentów Piotra Wielkiego, ma już w ręku około 8.000 numerów i przystąpi wkrótce do ich wydania. Zebrane pisma wypełnią około 15 tomów.

— **Bohaterski admirał** rzeczypospolitej peruwiańskiej Grau, który niedawno poległ w bitwie morskiej z flotą chilejską poszarpany na kawałki kulami, uczczony będzie przez swych ziomków w wspaniały sposób. Jak opowiadają dzienniki amerykańskie, reprezentacya Peruwii uchwaliła: 1) sprawić poległemu admirałowi pogrzeb taki, jak gdyby był prezydentem republiki; 2) wdowie po nim wypłacić dotacyę w sumie 500.000 franków, i 3) dziewięcioro pozostałych dzieci wychowywać do 21 roku życia kosztem skarbu publicznego. Nadto okręt pancerny, który zastąpi zabranego przez Chilejczyków *Huascara*, otrzyma nazwę *Grau*, a w całym kraju przestrzegana będzie załoba narodowa przez trzy miesiące.

— **Śniegi we Włoszech.** Według doniesień wiedeńskiego centralnego obserwatoryum meteorologicznego, panowały w ostatnich dniach w górnych Włoszech i na morzu Adryatyckiem gwałtowne burze śnieżne, w środkowych i południowych Włoszech zaś ciepłe burze z nawalnemi deszczami.

— **O powodziach** nadchodzą doniesienia z Alzacyi, gdzie śnieg, ktory tam spadł w znacznej obfitości, nagle tajać zaczął. Mozela wystąpiła z brzegów pod Metzem i zalała rozległe niziny, oraz wielkie kępy Symphonie i Chambière, a w samem mieście woda stała w piwnicach. Straty są bardzo znaczne.

— **O tajemniczej zbrodni** donosi dziennik *Rusk. Wied.* w liście z Woroneża. Dnia 16 listopada wieczorem, usłyszano w gmachu seminaryum duchownego w tem

mieście silny huk, a gdy się ludzie zbiegli, znaleziono w korytarzu przy mieszkaniu inspektora duszący dym. Śledztwo policyjne wykryło, że w piec ktoś rzucił paczkę prochu, który po zapaleniu eksplodował. W chwili wybuchu nie było nikogo w pokoju, i tej okoliczności zawdzięczyć należy, że nie było większego nieszczęścia. Rzecz prosta, że podejrzenie pada na „nihilistów".

— **Dwa największe szmaragdy** na świecie, pochodzące ze skarbca ostatniego króla maurytańskiego w Hiszpanii, Boabdila, ofiarowała królowa Izabella z innemi brylantami w upominku synowej swej, nowej królowej hiszpańskiej.

— **W jasny dzień** okradziony został dnia 28 listopada sklep jubilerski w Innspruku, a to w czasie, kiedy właściciel wyszedł na obiad. Szkoda wynosi kilka tysięcy zł.

— **Wielki pożar** nawiedził dnia 25 listopada Nowy Jork. Zgorzały stajnie kolei konnej, przy czem przeszło sto koni zginęło w płomieniach. Kilku pompierów poparzyło się niebezpiecznie.

Pani Modrzejewska

we Lwowie.

II.

(*J. T.*) Kometa, od trzech tygodni świecąca na horyzoncie lwowskim, ma się już ku zniknięciu a w chwili gdy te słowa wyjrzą na świat drukowanemi oczyma, już ją odśrodkowa siła unosić będzie ku innym horyzontom. Pani Modrzejewska po kilkunastu przedstawieniach, które wszystkie cieszyły się oddawna niewidzianem i niesłychanem we Lwowie powodzeniem, odjeżdża jutro do Warszawy, a oklaski, uwielbienia, zachwyty, które wywoływała i wciąż jeszcze wywołuje, ciągnąć się będą za nią jasno-mglistą smugą. Czas więc kilka promyków dorzucić do tej smugi i przynajmniej pokrótce dopowiedzieć o jej występach gościnnych we Lwowie to, co już było zaczęte w poprzednim o niej artykule.

Od napisania tego artykułu pani Modrzejewska występowała aż w sześciu rolach. Te sześć ról dadzą się dobrze podzielić na trzy grupy, ustawię je więc w grupach dla większej przezroczystości tego, co mam o grze naszej artystki powiedzieć.

Do pierwszej grupy należy Aniela ze *Ślubów panieńskich* i Cecylia z *Panny mężatki*. Obie postacie wyrosły z polskiego gruntu, oba to kwiatki rodzime, i wybornie dają się obok siebie umieścić. Aniela to kwiatek w pączku jeszcze, ale już pełna miłej woni, Cecylia to kwiat już w pełni rozwoju, mniej wonny, ale za to przyjemną żywością barw bawiący oko. To co tu obrazowo powiedziałem, znaczyć ma tyle, że w Anieli jest większa świeżość i większa głębia uczucia, w Cecylii większa ruchliwość wrażeń. Tak pojmowała dwie te role pani Modrzejewska i dała nam dwa takie swojskie prześliczne kwiatki ogrodowe, bardzo mile wyglądające z bukietu jej gościnnych występów, pełnego egzotycznych kwiatów.

Trzebaby dużo wypisać kolorowych pochwał, ażeby jej grze w tych rolach złożyć hołd należyty; szczególnie Cecylia była tak prawdziwą, naturalną, tak wesoło kochającą i tak serdecznie pragnącą wyjść zamąż, że niejednemu zapewne musiało się zdawać, iż widzi jakąś znajomą swoją na scenie. Rola Anieli znacznie trudniejsza; potrzeba w niej pogodzić naiwność dziecka z głębią uczucia cichej, ale stanowczej kobiety. Nic więc dziwnego, jeżeli w kilku miejscach zabrakło tu tej doskonałej jednolitości, jaką się odznaczała postać Cecylii. Zdawało mi się mianowicie, że w sławnej scenie pisania listu, przy końcu, zamało panowała Aniela nad swoim głosem, który zbyt otwarcie wyrażał smutek i rozczarowanie, to jest, że naiwność zbyt tu przeważała nad siłą temperamentu. Ale za to w scenie, kiedy Aniela zostawia klęczącego Gustawa i wychodzi, niema gra naszej artystki stworzyła ustęp tak niespodziewanie miły i tak rozkosznie zabawny, że publiczność, niemal na pamięć umiejąca *Śluby panieńskie*, olśnioną była tym ustępem, jako czemś zupełnie nowem i niespodziewanem.

Drugą grupę tworzą role *Cudzoziemki* i *Księżnej Jerzowej* Postacie to pokrewne nietylko dlatego, że mają wspólnego ojca, który ma przydomek *syna*, a którego wieczysta niepełnoletność w tym przydomku niejako usymbolizowana, na wszystkich się odbija utworach; ale i dlatego, że podobne są do siebie z temperamentu. O pierwszej wiemy, że po kądzieli pochodzi z krwi afrykańskiej; drugiej musiało się dostać kilka kropel tej krwi po mieczu, to jest od autora, który jak wiadomo, ród swój również wywodzi z kraju czarnych ciał i słoniowej kości.

Jeżeli mam prawdę powiedzieć, to za te dwie role najmniej się od nas należy wdzięczności pani Modrzejewskiej. Nie dla tego naturalnie, żeby gra jej w tych rolach nie jaśniała zwykłemi cechami jej talentu, ale dla tego, że artystka, gdyby była chciała, mogłaby poszukać i znaleźć w swoim repertoarze coś lepszego od tych dwóch postaci, zbyt dziwacznych, abyśmy do nich serca nabrać mogli. Jeszcze księżna Jerzowa może być od biedy zrozumiałą, pomimo rażących niekonsekwencyj w charakterze, ale na tę ubrylantowaną *Cudzoziemkę*, pragnącą wytępić całą męską połowę rasy białej, patrzymy jak na jaką figurę z maskarady. Istna to córka hrabiego Monte-Christo, tylko trzeba przyznać, że znacznie mniej zajmująca od ojca. Rola ta przy tem, jakkolwiek nadaje tytuł sztuce, jest bardzo szczupłą i z wyjątkiem jednej sceny nie przedstawia nawet pola do jakiegokolwiek popisu dla artystki — oprócz chyba popisu brylantów. Ale w tym względzie miała artystka dostateczną sposobność w innych rolach, n. p. w *Dalili*, *Barbarze*, *Maryi Stuart*, i naturalnie korzystała z tej sposobności.

W trzecią grupę układają się dwie najpoważniejsze role, w jakich występowała pani Modrzejewska tego roku we Lwowie: Marya Stuart i Julia Capuletti. Wznoszą się one wysoko nad poziom innych ról, niby dwie katedry górujące nad dachami mieszczańskich domków, szlacheckich dworków i will arystokratycznych. W stylu zresztą różnią się bardzo od siebie i jeżeli już mam brać porównania z architektury, to w klasycznym tonie trzymana Marya Stuart przynajmniej tak wygląda przy kochance Romea, jak panteońska budowa w Paryżu przy paryskiej Notre-Dame. Szczególnem powodzeniem cieszyła się gra pani Modrzejewskiej w Maryi Stuart; trzy razy musiano przedstawiać tę sztukę, trzy razy teatr był napełniony po krawędzie, każdego razu po trzecim akcie zrywała się burza oklasków, wywołań, zachwytów i nie chciała się uspokoić.

A jednak przyłożywszy rękę do serca, muszę wyznać, że wśród tej burzy, wśród tego zapału powszechnego, byłem zimny i daleko mniej wzruszony losem Maryi Stuart, niżelim się tego spodziewał. O ile to było moją winą, o ile winą poety, o ile winą artystki, nie wiem dobrze i nie podejmuję się tego działu przeprowadzić. Wprawdzie królewskie ruchy Maryi przyjemność sprawiały moim oczom, a jej słodka deklamacya pieściła mi ucho, ale indywidualność rozpieszczonej a potem srogo od losu trapionej królowej zdawała się roztapiać w mgle deklamacyjnej. Nie mogłem uchwycić tej indywidualności, dla której i Szyller zresztą mało zrobił, zajmując się więcej królową, niż kobietą i dlatego nie mogłem ani na chwilę zapomnieć, że Maryą Stuart jest pani Modrzejewska, że zieloność, która tak zachwyca Maryę w trzecim akcie jest papierową, że topór kata ani jednej kropli krwi nie wytoczy z ciała królowej. Wprawdzie, żeby być zupełnie dokładnym, muszę dodać, że wszystko, co tu powiedziałem, stosuje się tylko do trzeciego przedstawienia *Maryi Stuart*, na które się dopiero docisnąć mogłem.

Za to w Julii, w benefisowej roli i ostatniej, rozwinęła pani Modrzejewska taką potęgę dramatycznej plastyki, że wszystkie Adryanny, Dalile i Marye zbladły przy tej nowej postaci. Zdawało się, że artystka dotychczas drzemiąc grała, i teraz dopiero ocknęła się, aby pokazać do jakiej wysokości wspiąć się umie, gdy zechce. Mógłby się kto może nie zgadzać z artystką pod względem pojmowania roli Julii w pierwszych scenach, mógłby ktoś może nie być zachwyconym ani sceną poznania się z Romeem, ani sceną balkonową, ale to już chyba każdy musi przyznać, że począwszy od trzeciego aktu gra naszej artystki dostrojoną była do najczystszego i najwyższego patosu. Dwa kulminacyjne punkta tej gry, scena pożegnania z Romeem i scena przed zażyciem trucizny były odegrane z takim ogniem prawdziwej namiętności i z taką siłą efektu, że publiczność zapomniała o oklaskach: zmyślone dzieje zamieniały się w rzeczywistość, scena w komnatę Kapuletów, artystka w prawdziwą Julią. Prawda, że i pan Ładnowski grał tym razem Romea z takiem przejęciem się, z taką furyą, jak nigdy, i jeżeli w pierwszych scenach ten zapał naturalny za mało był może miarkowany, to w następnych, szczególnie w scenie rozpaczy u zakonnika zupełnie odpowiadał sytuacyi i wywoływał głębokie wrażenie.

Na tej roli zakończyła pani Modrzejewska szereg swoich gościnnych występów we Lwowie, na pożegnanie częstując nas najsilniejszem wrażeniem. Czemś innem jeszcze, wznioślejszem od teatralnego efektu, zapisała się przed odjazdem w naszej pamięci; darząc ubogie dzieci zakładu św. Teresy połową dochodu z benefisowego przedstawienia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

(*Sprawozdanie z XII posiedzenia z dnia 25 listopada b. r.*)

Po zagajeniu posiedzenia podaje pan prezydent do wiadomości Izby, że według pisma otrzymanego od deputowanego Izby do Rady państwa, p. Maksymiliana Bodyńskiego, zapadła w komisyi ekonomicznej uchwała za zniesieniem wolnego okręgu cłowego brodzkiego z dniem 1 stycznia 1880 r. mimo usilnych starań strony przeciwnej, aby termin zniesienia wysunąć do 1 stycznia 1882 roku.

P. prezydent przedstawia dalej, że dla nagłości sprawy wydano jednemu petentowi certyfikat uzdolnienia do liwerunków rządowych i udzielono wys. c. k. Namiestnictwu na jego wezwanie opinii w sprawie obowiązku przystąpienia do stowarzyszenia szynkarzów, kupców i cukierników, posiadających akcesoryalne upoważnienie do wyszynku trunków spirytusowych, w tym duchu, że kupcy i cukiernicy, którzy nie samoistnie, ale tylko dodatkowo przy swej głównej zarobkowości trudnią się wyszynkiem i drobiazgową sprzedażą trunków spirytusowych, nie są obowiązani przystąpić do stowarzyszenia szynkarzy. Izba bierze do zatwierdzającej wiadomości.

Następnie załatwiono następujące sprawy: Izba uchwaliła udzielić c. k. sądowi krajowemu i sądom obwodowym w Samborze i Stanisławowie zdania swego względem obowiązku protokołowania niektórych firm handlowych.

Izba uchwaliła przedłożyć sądowi obwodowemu w Stanisławowie propozycyę swoją względem obsadzenia jednej opróżnionej posady asesora handlowego przy tymże sądzie.

Izba uchwaliła udzielić c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie zdania swego o obowiązku opłaty stemplowej od ksiąg p. Mojżesza Rubina w Tarnowie.

Izba uchwaliła poprzeć u wys. c. k. Ministerstwa handlu prośbę p. Eustachego Nieczuję Wierzbickiego, ukończonego chemika szkoły politechnicznej we Lwowie, o udzielenie mu subwencyi na podróż naukową dla praktycznego wykształcenia się w cukrownictwie, gorzelnictwie i piwowarstwie.

Izba uchwaliła na prośbę p. Gustawa Fischel, kupca w Pradze, poinformować go o niektórych zwyczajach handlowych praktykowanych w Galicyi.

Izba uchwaliła udzielić Magistratowi we Lwowie opinii swojej w sprawie odszczególnienia jednego zakładu przemysłowego w myśl § 61 ustawy przemysłowej.

Petycyę miasta Zbaraża wystosowaną na ręce Izby do ministerstwa handlu, aby towarzystwo kolei Karola Ludwika w razie gdyby otrzymało koncesyę na budowę kolei drugorzędnej z Tarnopola do Husiatyna, zniewolone było oraz do budowy bocznej linii do Zbaraża, uchwaliła Izba zwrócić Zwierzchności gminnej w Zbarażu z uwagą, że petycyę tę, która stanowi uzupełnienie podobnej petycyi miasta Kopyczyniec, wniesionej do Izby brodzkiej, należy także przedłożyć tejże Izbie dla wspólnego traktowania obu petycyj.

Izba wzięła do wiadomości dekret ministerstwa handlu, rozwiązujący powołany do życia z powodu powszechnej wystawy paryskiej w roku 1878 komitet filialny we Lwowie.

Podanie komitetu naftowego o wstawienie się w drodze właściwej, aby bez względu na podwyższenie cła od nafty zagranicznej nie zaprowadzono podatku konsumcyjnego od wyrobu krajowego, chyba że cło od nafty zagranicznej ustanowionoby w wyższej od proponowanej przez rząd cyfrze, jednakże ze zmianą sposobu kontroli, uchwaliła Izba przydzielić komisyi przemysłowej z upoważnieniem powołania expertów.

Wiedeń, 1go grudnia. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego spędzono 2924 sztuk; między temi galicyjskich 876, węgierskich 1573 i niemieckich 475. Na środę zapowiedziano spęd 573 zagranicznych wołów kontumacyjnych. Spęd cały był o 622 sztuk większy, obrót zatem był ospały a ceny spadły o 2 zł.; sprzedano jednak wszystko z powodu, iż w przyszły poniedziałek przypada święto. Płacono od 100 kilo martwej wagi: za woły galicyjskie 53—59 zł., za niemieckie 53—60 zł., za krowy 51—53 zł., za byki 48—50 zł.

OSTATNIA POCZTA

Książę Gorczaków przybył do Berlina i miał audyencyę u cesarza Wilhelma. Książę Bismarck, który bawi w Warzinie, zawezwał w przededniu tego przejazdu lekarza swego z Berlina: widocznie musiało znowu zajść pogorszenie stanu zdrowia, podobnie jak przed przyjazdem carewicza. Gsiążę Gorczaków uważany jest zresztą od pewnego czasu za osobistość „wysłużoną", którą traktuje się z wszelkim respektem, ale z którą w życiu politycznem liczyć się już nie potrzeba.

Gabinet Waddingtona ma zapewnioną na czas niejaki egzystencyę, albowiem wszystkie frakcye „postępowej" lewicy zgodziły się, aby na razie nie obalać rządu pod warunkiem, jeżeli przeprowadzi a raczej dokona zupełnej puryfikacyi władz publicznych, z żywiołów nieprzychylnie usposobionych dla republiki. Skoro to nastąpi, i skoro w ten sposób do wszystkich innych zarzutów obciążających dzisiejsze „oportunistyczne" ministerstwo, przyłączy się jeszcze *odium*, jakie podobny krok ściągnąć musi na głowy pp. ministrów, wtedy „postępowi" republikanie znajdą już pozór i sposobność do skwitowania gabinetu, którego mizerny żywot łaskawie przedłużyć raczyli. Zaciekłość, z jaką republikanie domagają się usunięcia wszystkich żywiołów konserwatywnych z administracyi kraju, ma tylko po części swe źródło w tendencyach politycznych stronnictwa, ważniejszym powodem jednak są motywa czysto osobiste, zrobienie miejsca dla „dobrze myślących" braci, wiecznie głodnych posad i sinekur. Warto skonstatować, że maxyma *ôte toi pour que je m'y mette*, znajduje we Francyi zastosowanie pod każdą formą rządu, a pod republikańską bodaj czy nie więcej, niż pod każdą inną.

Na ostatniem posiedzeniu paryskiej rady generalnej znany radykał Raspail wystosował interpelacyę do prefekta policyi zarzucając mu, że między t. z. *sergeants de ville* znajduje się znaczna liczba indywiduów, których sympatye dla bonapartyzmu nie są dla nikogo tajemnicą. Interpelant zapytał, czy ludzie ci zatrzymani będą nadal na swych posadach. P. Andrieux odpowiedział, że nie zajmuje się polityczną przeszłością swoich podwładnych i tylko przyszłość ma na oku, dążąc do zaprowadzenia ścisłej karności, co, jak sądzi, udało mu się. Każde wykroczenie przeciw panującym instytucyom będzie surowo karane zresztą jednak wydaje się prefektowi rzeczą słuszną, aby oddane usługi i nabyte prawa były uwzględniane. W odpowiedzi swej użył p. Andrieux słowa: „oszczerstwo", co wywołało oburzenie między radykałami i doprowadziło do kłótni, gdy p. Andrieux nie chciał odwołać użytego wyrazu. W końcu przyjęła rada następujący wniosek: „Ubolewając, że prefekt policyi nie oczyścił jeszcze swego personalu, rada generalna przechodzi do porządku dziennego." P. Andrieux oświadczył, że to wotum nagany nie może go dotknąć, jest on bowiem odpowiedzialnym tylko ministrowi spraw wewnętrznych.

O losie Mukhtara baszy nie ma dziś nowych wiadomości, natomiast *Agence Reuter* przynosi wiadomość, że między Albańczykami a Czarnogórcami przyszło już do krwawych starć. „Jeszcze 7 listopada, tak donosi korespondent tej Agencyi z Konstantynopola, wysłali Czarnogórcy 10.000 wojska do pewnej miejscowości niedaleko Gusinja. Wojsko to opanowało obsadzone przez Albańczyków blokhauzy Japriacz i Pepir między Gusinjem a Plawą, a następnie wyruszywszy w dalszy pochód przypuściło atak do wsi Czernicy. Skoro liga albańska, dowiedziała się o tem, zarządziła skoncentrowanie 10tysięcznego korpusu w okolicy Gusinja. Dnia 9 z. m. korpus ten po zaciętej walce nietylko wyparł Czarnogórców z zajętych pozycyj, ale ścigał ich nawet, aż na ziemię czarnogórską. W tem nieszczęśliwem spotkaniu stracili Czarnogórcy 150 ludzi w zabitych i rannych, a prawie taka sama liczba dostała się w niewolę albańską.

Dnia 28 listopada rozpoczęła się przed sądem wojenym w Petersburgu rozprawa sądowa w procesie Leona Mirskiego, Tarchowa, Lewensona, Gołowina, Beklemiszyna Olchina, Wereszczagina i Siemieńskiej, oskarżonych o rozmaite zbrodnie polityczne, a między innemi — o zorganizowanie zamachu na życie gen. Drentelena. Sądowi przewodniczył gen. Debois, jako oskarżyciel występował zastępca prokuratora Aleksandrow, obrońcami było 6 oficerów. Przeszło 70 świadków wezwanych było do

rozprawy. Jak donosi telegram 1 b. m. sąd wojenny skazał Mirskiego na śmierć, Tarchowa na $13^1/_3$ lat do robót ciężkich, inni oskarżeni uwolnieni. W Elizabetgradzie przytrzymano d. 27 listopada na dworcu kolei młodego człowieka, w którego torbie podróżnej znaleziono rozmaite trucizny i materye explodujące.

Powziętą przez rząd rossyjski myśl wybudowania kolei żelaznej do Azyi środkowej, stara się wyzyskać prywatna spekulacya. Petersburgski korrespondent *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* donosi, że pewne stowarzyszenie ubiega się o koncesyę na wybudowanie kolei żelaznej z Orenburga do Taszkentu i Samarkandu. Już od lat siedmiu zajmują się petersburgskie koła polityczne kwestyą urządzenia wygodnej i szybkiej komunikacyi z Azyą centralną. Urzeczywistnienie tej myśli staje się coraz ważniejszem w miarę, jak wobec coraz dalszego posuwania się Anglików w Azyi centralnej, potrzeba skuteczniejszego zabezpieczenia posiadłości rossyjskich staje się naglącą. W tym celu kolej żelazna do Taszkentu czy to z Orenburga, czy też z innego punktu oddałyby w każdym razie bardzo ważne usługi tak pod względem politycznym jak strategicznym. Jednak nie wydaje się rzeczą prawdopodobną, aby takie przedsiębiorstwo oddano w ręce prywatne. Wspomniani spekulanci przedłożyli ofertę, według której linię, wynoszącą około 2650 wiorst, chcą wybudować za nadzwyczaj wysoką sumę 65.679 rubli od jednej wiorsty. Budowa tej kolei nie napotka na wielkie trudności, gdyż linia jej prowadzi po największej części przez teren bardzo równy. Nadto chcą spekulanci specyalnie dla tego przedsiębiorstwa utworzyć bank z kapitałem w wysokości $174^1/_2$ miliona rubli i mają pretensyę, aby rząd udzielił temu bankowi prawo wydawania biletów kredytowych na lat 33 z kursem przymusowym. Na tego rodzaju warunki rząd z pewnością nie przystanie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 grudnia. W Izbie deputowanych hr. Taaffe odpowiadając na interpelacyę w sprawie wylewu Odry oświadcza, że rząd weźmie udział w regulacyi tej rzeki w miarę, jak interesa państwowe tego wymagają. Po załatwieniu w trzeciem czytaniu ustawy o zarazie bydła, rozpoczęła się rozprawa nad ustawą wojskową. Zeithammer przedkłada wniosek większości a dr. Rechbauer wniosek mniejszości komisyi, aby stopa wojenna 800.000 żołnierzy przyznana została na jeden rok. Rechbauer oświadczył, że przedkładając ustawę na 10 lat, parlament zrzekłby się najważniejszego prawa t. j. corocznego oznaczania kontyngensu. Sprawa ta góruje po nad wszystkiemi kwestyami stronnictw. Mowca nie zapoznaje niebezpieczeństwa sytuacyi i dlatego nie chce wcale naruszyć organizacyi armii. Jeżeli w przyszłym roku sytuacya jeszcze się nie wyjaśni, parlament zgodzi się na dalsze przedłużenie ustawy wojskowej. Ryszard hr. Clam przemawia za przyjęciem przedłożenia rządowego bez zmiany i ostrzega lewicę przed konsekwencyami jej wniosku, oraz zwraca jej uwagę na to, że przyjmując pierwszy paragraf a odrzucając drugi obaliłaby tem główny cel ustawy (*oklaski na prawicy*). Czedik uzasadnia wniosek zniżenia stopy pokojowej na 230.000 w skutek czego budżet zmniejszyłby się w wydatkach rocznie o 3 miliony. Wniosek ten nie zostaje w sprzeczności zasadniczej ani z wnioskiem większości, ani z przedłożeniem rządowem. Grocholski przemawia za przyjęciem przedłożenia rządowego bez zmiany. Austrya otoczona jest państwami z olbrzymią siłą wojskową i musi być na wszelkie ewentualności przygotowaną. Jeżeli posiadać będzie armię potężną nie braknie jej sprzymierzeńców. Mowca krytykuje wniosek Czedika, zwracając uwagę, że we wszystkich państwach sąsiednich stosunek stopy pokojowej do wojennej jest większy niż w Austryi (*oklaski na prawicy*). Schaup przemawia za wnioskiem mniejszości i oświadcza, że będzie głosował za dziesięcioletniem przedłużeniem ustawy tylko w takim razie, jeżeli przyjęty zostanie wniosek Czedika. Dr. Mattus przemawia za przedłużeniem na 10 lat ze względu na sytuacyę polityczną. Mowca zaprzecza isynuacyi, że jego stronnictwo głosuje za ustawą dlatego, aby uzyskać koncesye narodowe. Stronnictwo mowcy głosować będzie za ustawą, bo tak każe mu postępować przekonanie a żądać będzie koncesyj narodowych, bo są one uzasadnione (*żywe oklaski na prawicy*). Salm uważa głosowanie za ustawą za wotum zaufania dla rządu, a takiego wotum udzielić nie może, dopóki nieznane są zasady polityki rządowej. Dzwonkowski oświadcza się za wnioskiem większości, bo siła zbrojna państwa nie może być narażona, a państwo musi być silnem wobec sąsiadów. Jutro dalszy ciąg rozprawy.

Baron Gudeman interpeluje ministra handlu w sprawie morawskiej kolei transwersalnej.

Wiedeń, 1 grudnia. Komisya legitymacyjna wnosi zatwierdzenie wyboru Sochora, Onyszkiewicza i generała Horsta.

Komisya budżetowa uchwaliła rezolucyę, wzywającą rząd, aby umożliwił przedaż soli dla bydła po miernych cenach.

Komisya podatkowa uchwaliła uprosić rząd, aby na najbliższem posiedzeniu złożył oświadczenie swe co do elaboratu podkomitetu w kwestyi regulacyi podatku gruntowego.

Budapeszt, 1 grudnia. Izba niższa przyjęła w generalnej i specyalnej debacie ustawę o trzymiesięcznem prowizoryum skarbowem i rozpoczęła obrady nad ustawą o zniesieniu podatków zbytkowych.

Paryż, 1 grudnia. Parlamentarna sytuacya mniej jest naprężona. Rząd ma jutro złożyć oświadczenia, które mają wywołać uchwałę, zamykającą przesilenie i konsolidującą gabinet istniejący. Izba przyjęła po ożywionej dyskusyi 335 głosami przeciw 102 wniosek radykała Maigne, żądający, aby zniesioną została ustawa, zakazująca pracować w niedzielę.

Petersburg, 1 grudnia. *Golos* otrzymał trzecie ostrzeżenie i został na pięć miesięcy zawieszony.

Londyn, 1 grudnia. *Times* donoszą z Kabulu, że stosownie do rozporządzenia wicekróla, emir wyjechał dziś w towarzystwie kapitana Turnera z Kabulu do Peszawaru.

Madryt, 1 grudnia. W południe rozpoczęła się walka byków. Publiczność witała okrzykami parę monarszą. 15.000 osób przypatrywało się igrzyskom z największem zajęciem.

Wiedeń, 2 grudnia. (*Tel. pr.*) Rozprawy nad ustawą wojskową prawdopodobnie ukończą się jutro, prawica bowiem zamierza, skoro już ośmiu mowców wypowie swoje przemówienia, zażądać zamknięcia rozprawy. Mniejszość wybierze br. Walterskirchen mowcą generalnym. Minister gen. Horst mówić będzie jutro.

Termin zebrania się delegacyj jeszcze nie oznaczony; sesya ich odbędzie się zapewne w dwóch częściach. Czesko-niemieccy deputowani ofiarowali Czechom cztery krzesła w delegacyi. Czesi odrzucili propozycyę i żądają pięć krzeseł.

Paryż, 2 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby przyjęto wniosek Devaux z lewicy w sprawie zniesienia instytucyi kapelanów wojskowych, oraz wniosek Ludwika Blanca i Brissona w sprawie zmiany postanowienia regulaminowego, które dopuszcza wykluczenie posła od posiedzeń na 30 dni.

Biura lewicy przyjęły następujące punkta do wspólnego programu: wolność stowarzyszeń i zgromadzeń z wykluczeniem nieautoryzowanych kongregacyj, wolność prasy, bezpłatna i obowiązkowa nauka świecka w szkołach. Żywe rozprawy wywiązały się nad sprawą amnestyi. Kwestya ta zapewne w piątek wejdzie pod obrady biur lewicy. Potem zapadnie uchwała, czy program ten ma być wniesiony w formie interpelacyi. Mówią, że Waddington nie zgadza się na żadną inną formę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 grudnia 1879, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 176·—. Węg. akcye kredyt. 259·25. Akcye anglo-austr. 137·30. Akcye banku Union 94·25, Akcye kolei Karola Ludwika 242·50, Akcye kolei północnej 229·75, Akcye kolei południowej 82·—, Akcye kolei Alföld 138·50, Akcye kolei Elżbiety 176·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 146·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 129·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 77·—, Galic. oblig. indemn. 96·—, Losy z r. 1864 165·25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 110·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136·90, Rubel papierowy 1·22·$^1/_2$, Wiedeńskie losy 118·50 Węgierskie losy 107·50, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 95·65 Usposob. słabe.

Wiedeń, dnia 1 grudnia, godzina 5 minut 55. Akcye kredytowe 278·80, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 242·25, południowa —·—, Renta pap. 68·50, Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne 98·75 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 99·50, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·30·— Usposob. —

Wiedeń, dnia 2 grudnia, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 278·—, Anglo-austr. 137·80, Akcye banku Union 94·10, Kolej Kar. Ludw. 242·—, Południowa 82·25, Napoleonsdor 9·30·$^1/_2$. Rubel papier. 1·22·$^1/_4$ Renta pap. —·—, Galic. bank hip, —·—. Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 1 grudnia. Wiedeń: pszenica 13·25 do 14·25, żyto zł. 10·20 do 10.50, okowita pr. 10·000 liter: procent zł. 37.— do 37·25; Buda-Peszt: pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. 14.65 do 14·70. rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (listop.-grudz.) 228·50; żyto —.—; Spiritus loco zł. 54.70; Olej rzepakowy 59·20; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 70·50; Olej rzepakowy 79·—, Spiritus —·—, Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, Kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 2 grudnia 1879 o godzinie 7 rano
Barometr 724.06mm. Psychrometr suchy — 9.5°C. Psychrometr wilgotny — 9.6°C. Prężność pary 2.1mm. Wilgoć 97%. Zachmurzenie 10. Wiatr S2. Ozon 9
Temperatura powietrza — 7.6°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 751.06mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 2 grudnia 1879.

Hotel George'a

P. W. Kolosvary z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. J. Ruczka z Jarosławia. I. Frankowski z Przemyśla. W. Lipowski z Sambora. Cz. Lekczyński z Remenowa. J. Miączyński z Palikrowy. W. Wołodkiewicz z Brzozdowiec.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Łączyński z Kutkorza. S. Jakubowicz z Warszawy. L. Kunde z Rossyi. J. Grünwald z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. A. Wybranowski z Czyoyrnowa. A. Becker z Linzu. G. Fackler z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Zawistowski z Zabranówki. J. Mally z Krakowa.

Hotel Krakowski.

P. J. Mosiewicz z Wulki Mazowieckiej.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Miller z Błyszczywody L. Crossfeld z Przemyśla. F. Englert z Białej.

Hotel Narodowy.

P. M. Piper ze Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Dr. W. Wawrausch do Rzeszowa. Z. Czerwiński do Brodów. J. Frommel do Pawłosiowa. J. Romaszkan do Horodenki. O. Sala do Wysocka. I. Skwarcow do Rossyi. K. Turowski do Krakowa.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 11go do 20go listopada 1879.

Neff Antoni, spedytor, l. 60, na zapalenie opłucnej. — Kasler Jakób, dozorca magazynu kolejowego, l. 54, na raka żołądka. — Kraus Eleonora z domu ubogich, l. 63, na gruźlicę płuc. — Balucka Izabela, córka urzędnika, l. $^8/_{12}$, na wodogłowie. — Przybylski Wiktor, rzeźnik, l. 37, na suchoty płuc. — Danilewicz Marya, wdowa po szewcu, l. 70, na suchoty płuc. — Klementyna Rodic de Berlinenkampf, właścicielka dóbr, l. 34, na gruźlicę płuc. — Szmigulant Franciszek, szewc, l. 57, na zapalenie płuc. — Wilusz Marya, córka nauczyciela gimnazyalnego, l $1^1/_2$, na suchoty. — Boni Piotr, czeladnik murarski, l. 51, na zapalenie płuc. — Skowrońska Katarzyna, córka zarobnika, l. 2, na odrę. — Dreher Jan, syn zarobnika, l. 5, na płonnicę. — Hohenauer Józefa, wdowa po c. k urzędniku, l. 46, na gruźlicę płuc. — Pasko Stanisław, lokaj, l. 60, na obrzęk płuc. — Blaustein Ryfka, sługa, l. 18, na gorączkę połogową. — Ujejska Henryka, właścicielka domu, l. 55, na udar mózgu. — Meder Leopold, syn majstra szewskiego, l. 3, na dławiec. — Omsels Joanna, siostra zakonu serca Jezusowego, l. 76, na zapalenie mózgu. — Wairich Stefania, córka fotografa, l. 2, na gruźlicę płuc. — Schrencel Reizla, dziecię zarobnika, l. 1, na odrę. — Krzyształowski Leon, urzędnik c. kr. sądu, l. 48, na rozedmę płuc. — Ryszytułowicz Franciszek, syn woźnego poczty, l. 4, na błonnicę. — Klausal Aleksander, ces. król. woźny, l. 50, na ropienie płuc. — Wilhelm Mieczysław, syn kupca, l. 2, na błonicę. — Kapela Jan, ces. król rewident rachunkowy, l. 52, na chorobę Brigtha. — Owadowski Zygmunt, fotograf, l. 37, na obrzęk mózgu i płuc. — Teodorowicz Klementyna, sierota po c. kr. poborcy, l. 17, na gruźlicę płuc. — Strojnowska Ludwika, wdowa po prezydencie sądu wyższego, l. 71, na tętniak aorty. — Marcinkowska Amalia, żona dyetaryusza, l. 25, na suchoty płuc.

Lwów dnia 22go listopada 1879.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 33 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 2 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 grudnia 1879

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluty		austr.	
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240	50	243	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	145	—	147	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	269	—	272	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	231	—	235	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	93	70	94	60
„ „ „ 4 pr. „	87	—	88	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	93	70	94	60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	98	50	99	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	99	—	101	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96	—	97	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	98	—	100	—
5. Losy Miasta Krakowa	19	—	20	75
„ Stanisławowa	24	75	26	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	45	5	54
Dukat cesarski	5	47	5	56
Napoleondor	9	28	9	38
Półimperyał	9	55	9	65
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	21½	1	23
100 marek niemieckich	57	50	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 28 listopada 1879.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68.30	68.45
luty-sierpień	68.30	68.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	70.70	70.85
kwiecień-październik	70.70	70.85
Losy z roku 1854 po 250 zł.	123 50	124.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	128.25	128.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	132.—	132.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	166 50	167 —
„ „ 1864 „ po 50 „	166.—	166.50
Renty Como po 42 lir. austr.	29.—	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.50	144. —
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.50	101.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80.60	80.75
2. Obligacye indemn. 5 pr.	—.—	—.—
Czech	102.75	103.75
Bukowiny	92.—	93.—
Galicyi	96.40	97.—
Niższej Austryi	104 50	105.—
Siedmiogrodu	84.25	85.—
Węgier	88 40	89.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	134.60	134.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.20	277.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	815. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	583.—	585.
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	175.75	176 75
Kol. Preszów-Tarn. (w. s.) a 200 zł.	148.25	148 75
Północne kolej po 1000 zł. m	2295.—	2300. -
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	240.—	240.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	145.—	145.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	260.50	261.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	83.—	83.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	111.75	112 —
5. Listy zastawne losowane:		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102. -	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.25	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96.75	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	99 —	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	93.50	—.—
Gal. Tow. kred. „ a. po 4 proct.	95.—	96 -
„ „ „ po 5 proct	93.50	— —
„ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	93 50	94 —
Gal. banku hipot. po 6 proc.	98.30	98.60
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	101.—	101.25
Banku narodowego po 5 proct	—.—	—.
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	100 75	101.25
„ „ po 5 proct.	95 50	96.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	81.—	81.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.25	79.50
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	104.—	104.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.25
Kol. żel. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.25	102.50
„ „ „ „ II emisyi	101 25	101.75
„ „ „ „ III	101 10	101.50
„ „ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 6 proc. w srebrze z r. 1865	84.25	84.75
z r. 1867	87.80	88 20
z r. 1868	81.20	81.40
z r. 1872	77.50	77.80
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	78.20	78.40
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w.	173.25	173 75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	106.50	107 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17. —	18 —
Losy miasta Krakowa	20.25	20 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.25	40.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.75	18.25
Salma po 40 zł. m. k.	52 50	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.75	45.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. w. a.	25 25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119 —	120 —
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k	33 —	33.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40 —
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p. a	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark n. p. a	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.60	116.90
Paryż za 100 fr.	46.20	46 25
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.53 —	5.54 50
„ pełnej wagi	5.51.50	5.53 —
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.31 —	9.31 50
Rossyjski imperyał	961.—	9 62.—
Talar związkowy	—.—	—.—
srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 1 grudnia 1879.

	zł.	kr.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	40
„ „ „ w srebrze	70	65
Renta w złocie	81	05
Losy pożyczki z roku 1860	128	60
Akcye banku austro-węgierskiego	841	—
„ „ kredytowego	279	75
Londyn	116	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30—
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(8033) **Ogłoszenie.**

L. 16213. W Imieniu Jego Cesarkiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. karn. i §. 37 u. pras. że treść wierszów pod tytułem „Gloria in excelsis Deo" z powodu dorocznie przez Galicyę cieniom Adama Mickiewicza składanego hołdu zawiera znamiona zbrodni z §. 65 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tych wierszów.

Wskutek tej uchwały wzbrania sąd dalszego rozpowszechniania tego artykułu, a zabrane wiersze mają być zniszczone.

Lwów 28 listopada 1879.

(7988 1—3) **Edykt.**

L. 9152. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 zł. wględnie 536 zł. 37 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 23go stycznia 27 lutego i 9 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya pod l. k. 20 w Pełkiniach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Maryi z Kudłów Pisko własnej realności a to na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 1000 zł.

Cena wywołania wynosi 1600 zł. zaś wadyum 160 zł.

Protokół zastawniczego opisania reszta warunków licytacyjnych i inne akta w ts. registraturze przejrzane być mogą.

Jarosław 29 września 1879.

(7989 1—3) **Edykt.**

L. 9149. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 481 zł. 23 ct. z pn. odbędzie w tut. sądzie w trzech terminach 16 stycznia 20 lutego i 19 marca 1880 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacyę pod nr. 62 w Połkiniach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Jędrzeja Chajki własnej realności a to na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 800 złr.

Cena wywołania wynosi 1200 złr. zaś wadyum 120 złr.

Protokół zastawniczego opisania reszta warunków licytacyjnych i inne akta w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Jarosław 29 września 1879.

(7984 1—3) **Edykt.**

L. 7852. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz pana Jakóba Czarnika celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 60 zł. w. a. z pn. od dłużników Michała i Maryi Lupickich należącej mu się realność pod l. k. 579½ w Bóbrce położona rzeczonych dłużników własna ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 15go stycznia dnia 17 lutego i dnia 17go marca 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej na publiczną licytacyę wystawioną najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 13 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka d. 17 września 1879.

(8022 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7972. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jerzego Stingla w kwocie 50 zł. a. w. z pn. od Jakób Mazura należącej się odbędzie się w dniach 15 stycznia 1880 12 lutego 1880 i 11 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności l. wyk. 11 w miejscu położonej do dłużnika Jakóba Mazura należącej.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze w Wadowicach.

Wadowice dnia 14 listopada 1879.

(7990 1—3) **Edykt.**

L. 9151. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 248 zł. 23 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w trzech terminach dnia 13 stycznia, 27 lutego i 9 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya pod l. k. 148 w Pełkiniach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Kazimierza Boruty własnej realności a to na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej jak za 1000 złr.

Cena wywołania wynosi 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Protokół zastawniczego opisania, reszta warunków licytacyjnych i inne akta w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Jarosław 29 września 1879.

(8016 1—3) **Edykt.**

L. 6218. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi Wróblewskiemu, że odnośnie do tusądowego edyktu z d. 8 stycznia 1879 l. 15, ogłoszonego w Nrach 84, 85 i 86 „Gazety Lwowskiej" w sprawie p. Witolda Wolańskiego przeciw niemu o rozwiązanie kontraktu kupna i sprzedaży, w miejsce p. Leona Czekońskiego tutejszy adwokat Dr Czaczkowski kuratorem mianowany został.

Czortków 16 lipca 1879.

(8027) **Ogłoszenie.**

L. 53437. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma Samuel Klaermann, przedsiębiorstwo interesu komisowego w sprawach handlowych we Lwowie w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 12 listopada 1879 wpisaną została, i że zarazem przy tej firmie uwidoczniono, że Samuel Klaermann jest jej właścicielem, a Sara Ester Klaermann, na mocy udzielonego jej pełnomocnictwa prokury z daty Lwów dnia 27 sierpnia 1879 jest prokurzystką tej firmy.

Lwów dnia 15 listopada 1879.

(8000 1—3) **Edykt.**

L. 4504. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że przeprowadzoną będzie w tymże w dniach 28 stycznia, 27 lutego i 30 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej w Przedmieściu Dynowskiem pod l. k. 291/104 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Jana i Katarzyny małżonków Piróg własnej na zaspokojenie wierzytelności Naftuły Landaua w kwocie 42 złr. 59 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1440 złr. w. a.

Wadyum 144 złr. w. a.

Protokół zastawnego opisania i oceniema tej realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tegoż sądu.

Dubiecko dnia 18 października 1879.

(8024 1—3) **Edykt.**

L. 49751. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Kopystyńską że w sprawie c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego przeciw Maryi z Kopystyńskich Strzeleckiej i Józefie Kopystyńskiej pto 1305 złr. w. s., 1305 złr. w. a, 35749 złr 31 ct. w. a. s. egzekucyjna sprzedaż dóbr Załucze, Wierzbówka tusąd. uchwałą do l. 40587/79 dozwoloną została i że dla niej adwokat dr. Siterski kuratorem, zaś adwokat dr. Szwedzicki tegoż substytutem ustanowionymi zostali.

Lwów dnia 15 listopada 1879.

(7946 2—3) **Edykt.**

L. 4679. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni iż w sprawie egzekucyjnej Meilecha Wolfa przeciw Antoniemu i Maryannie Pich o zapłatę 170 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 15 stycznia, w dniu 18 lutego i w dniu 18 marca 1880 publiczna sprzedaż realności l. k. 32/42 subrep. 72 w Laszkach murowanych położonej a dłużników Antoniego Maryanny Pich własnej.

Cena wywołania wynosi 540 złr., wadyum 10 proc.

Warunki licytacyi złożone w ts. registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 1 października 1879.

(7974 2—3) **Ogłoszenie**

L. 29282. C. k. sąd krajowy jako trybunał konkursowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Tadeusza Tarasiewicza na terminie dnia 29 października 1879 zgromadzonych p. adwokat Styczeń we funkcyi zarządcy masy konkursowej i p. adwokat Markiewicz we funkcyi zastępcy zarządcy masy potwierdzonym zostaje.

Kraków 14 listopada 1879.

(7993 —3) **Edykt.**

L. 14891. Antoni Mandryk z Tartakowa uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem dlań ustanowiono Iwana Iwanickiego z Tartakowa.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal dnia 5 listopada.

(7982 2—3) **Edykt.**

L. 17564. C. k. miejs. del. sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia Wiktoryę Tomaszewską, z życia i pobytu nieznaną iż 14 października 1879 do l. 17564 zaskarżył ją Sajnwel Keppel o zapłatę kwoty 23 złr., którą to skargę wręczono ustanowionemu kuratorowi pozwanej Dr. Horowitzowi, a oraz termin do rozprawy bagatelnej na 15 grudnia o godzinie 9 wyznaczono.

Tarnopol dnia 15 października 1879.

(7987 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4135. C. k. sąd powiatowy zawiadamia Wolfa Widerspennig a w razie jego śmierci nieznanych jego sukcesorów, że rezolucyą z dnia 10go września 1879 l. 2998, w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 22 lipca 1879 l. 10501 polecił intabulacyę prawa zastawu dla sumy wekslowej 500 złr. wal. a. z przn. na rzecz Mojżesza Reimera w stanie biernym ¾ części sumy 2500 złr. w. a. na realności pod l. 93 stara 170 nowa w Dębicy dla Libra Zittra wpisanej, i że rozolucyę tę ustanowionemu kuratorowi Dawidowi Widerspaun doręcza.

Dębica dnia 16 listopada 1879.

(8011 2—3) **Edykt.**

L. 2413. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie wzywa nieobecnego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Kowalskiego, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosił, i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po zmarłym w Łajscach ojcu Sebastyanie Kowalskim złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z deklarowanemi spadkobiercami, i kuratorem w osobie Tomasza Kowalskiego z Łajsców, dla niego ustanowionym przeprowadzona zostanie.

Żmigród dnia 8 października 1879.

(7972 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11169. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż Hawryło Biela z Dembna uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 6go listopada 1879 l. 6879 za marnotrawcę uznany dla niego kurator w osobie Jędzeja Korszniaka z Dembna ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego

Leżajsk dnia 17 listopada 1879.

(8026) **Ogłoszenie.**

L. 52478 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że

a) firma "Taube Rapaport" z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych dnia 6 listopada 1879 wykreśloną, a równocześnie

b) firma „Taube Rapaport" handel towarami norymberskiemi we Lwowie w rejestr handlowy dla firm spółkowych wpisaną została i przy niej uwidoczniono, że teraźniejszymi właścicielami firmy „Taube Rapaport", są jawni spólniey „Gittel Jüttes i Dawid Rapaport", i że każdy z tych spólników jest uprawnionym firmę tę podpisywać.

C. k. sąd krajowy jako handlowy

Lwów dnia 15 listopada 1879.

(7976) **Edikt.**

Zl. 12467. Vom Stanislauer k. k. Kreisals Handelsgerichte wird kund gemacht, daß die Firma Israel Fenster Handel mit Seiler, Hanfgarn und Watteuwaren in Manasterzyska in die Register für Einzelnfirmen eingetragen wurde.

Stanislau 8 October 1879.

(8001 2—3) **Edykt.**

L. 5512. Wskutek rekwizycyi Swietnego c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 sierpnia 1879 l. 39418 c. k. sąd obwodowy celem zaspokojenia c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu od Karola Kwolewskiego należących się kwot 340 zł. 20 ct. a. w. z 6 prc. od 6 lipca 1878 i 1% prowizyą w kwocie 3 zł. 40 ct. 340 zł. 20 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 6go stycznia 1879 i 1 prc. prowizyą w kwocie 3 zł. 40 ct. a. w. tudzież 4593 zł. 78 ct. a. w. z odsetkami po 7 prc. od dnia 6go lipca 1879 niemniej kosztów sądowych w kwocie 16 zł. 82 ct. a. w. jakoteż kosztów egzek. w kwocie 14 zł. 41 ct. przyznanych rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 268 w Nowym Sączu położonej Karola Kwolewskiego według Dom. IX p. 337. n. 15 haer. własnej, która to licytacya w dwóch terminach t. j. na dniu 19go grudnia 1879 i na dniu 28 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sali tutejszego sądu przedsięwziętą będzie pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach.

2. Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 12000 zł.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) $^{10}/_{100}$ cewywołania 12000 zł. t. j. sumę 1200 zł. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w galic. obligacyach indeminizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. upr. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu.

Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 28 stycznia 1880 o godzinie 4 po południu, z tem oznajmieniem iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O czem zawiadamia się strony sporne Swietny c. k. Sąd krajowy we Lwowie, i wierzycieli hipotecznych a mianowicie:

1) C. k. Urząd podatkowy w Nowym Sączu.

2) Hermana Laksa w Nowym Sączu.

3) Kasę oszczędności w Nowym Sączu.

4) Józefę Przybyłową w Nowym Sączu.

5) Hirscha Ungera w Nowym Sączu i wszystkich innych wierzycieli którzyby po dniu 11 sierpnia 1879 jako dzień wydania ekstraktu tabularnego, prawo zastawu na tej realności nabyli jak i owych którymby uchwała licytacyjna czy też późniejsze wcześnie doręczona być nie mogła do rąk kuratora p. adw. Dra Żelechowskiego z zastępstwem p. adw. Dra Olszewskiego.

Nowy Sącz dnia 15 listopada 1879.

(7999 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6078. W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 12 grudnia 1879 i 9 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Emilji Sommerowej w ilości 850 zł. przymusowa sprzedaż realności Wilhelma Schreinzera w Białej położonej, wedle ks. gł. gminy miasta Białej, tom. III pag. 38 n. 1 haer. liczbą parcelową 298/1 oznaczonej obejmującej 86 kwadr. sąż.

Cenę wywołania stanowi kwota 927 zł. 44 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 92 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyi akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali. ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Ehrler.

C. k. Sąd powiatowy

Biała dnia 3 października 1879.

(8005 2—3) **Edykt.**

L. 9121. W dniach 19 grudnia 1879, i 22 stycznia 1880, zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności l. 66 w Brzeżanach na Miasteczku położonej ciała tabularnego niestanowiącej Franciszka i Maryi Płoszczaków własnej ku zaspokojeniu pretensyi Józefa Wielgosza w kwocie 100 złr. w. a. z pn. W terminach ustanowionych zostanie rzeczona realność tylko za cenę szacunkową 189 złr. 81 ct. w. a. lub wyżej takowej sprzedaną a gdyby nikt tejże ofiarować nie chciał, więc ustanawia się do ułożenia warunków łagodzących termin na 28 stycznia 1880 o godzinie 10ej rano w sądzie tutejszym.

Wadyum wynosi 18 złr. 98 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzeżany dnia 6 listopada 1879.

(8009 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7662 Dnia 15go stycznia, 12go lutego, i 18go marca 1880, każdym razem o 10 godzinie rano, w tutejszym sądzie, a to w dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 40 zł. w. a. na trzecim zas i poniżej tejże sprzedaną zostanie przez licytacyę parcela gruntowa 4. zagony obejmująca a do gospodarstwa pod l. 106 w Zembrzycach należąca, Wojciecha Talagi własna.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Wadowice dnia 25 października 1879.

(8010 2—3) **Edykt.**

L. 1957. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie ogłasza, iż celem pokrycia protensyi Katarzyny Brozyna przeciw masie spadkowej Błażeja Brożyny, w kwocie 237 złr. 41$^2/_3$ ct. w. a. z pn. wywalczonej odbędzie się w dniach 5 grudnia 1879, 9 stycznia i 6 lutego 1880 publiczna sprzedaż realności gruntowej pod lk. 54 w Zmigrodzie Starym leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sądzie tutejszym każdym razem o 10 godzinie rano, a na pierwszych dwóch terminach ta realność tylko wyżej lub za cenę wywołania na trzecim zaś nawet niżej tej ceny, sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi 1160 złr.

Wadyum zaś 116 złr. w. a. w gotówce.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Zmigród dnia 5 października 1879.

(7883 2—3) L. 5668.

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa przy ck. sądzie powiatowym w Zmigrodzie z roczną remuneracyą 100 złr. *)

Dotyczące podania w których należy wykazać miejsce zamieszkania, dotychczasowe zatrudnienie i uzdolnienie wniesione być mają do dnia 15 grudnia r. b. do c. k. Prokuratoryi Państwa w Przemyślu.

Przemyśl dnia 23 listopada 1879.

---

*) W poprzednich 3 ogłoszeniach zawartych w numerach 272, 273 i 274 wydrukowano mylnie, 1000 złr.

(7949 2—3) **Edykt.**

L. 12616. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzywiliowanego galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w sumie 618 złr. 75 ct. w. a., 618 złr. 75 ct. 618 złr. 75 ct. w. a. i 15667 złr. 42 ct. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Brzeziny górne w powiecie Ropczyckim położonych, do masy spadkowej Romana Trompetera należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach mianowicie: 9 stycznia i 9 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość wypośrodkowana 43.470 złr. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4347 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Gdyby dobra Bzeziny górne w powyższych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznaczamy termin w tutejszym sądzie na dzień 9 lutego 1880 o godzinie 4 po południu, z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O czem egzekucyę popierający c. k. uprzyw. galic. akcyj. bank hipoteczny we Lwowie, tudzież egzekutów na ręce Ludmili Trompeter, jako też wierzycieli hipotecznych: c. k. prokuratoryę skarbową we Lwowie imieniem skarbu Państwa, c. k. Namiestnictwo we Lwowie imieniem funduszu indemnizacyjnego, ck. uprzyw, austryacko-węgierski bank w Wiedniu do rąk Dyrekcyi, probostwo obrz. rzym. w Brzezinach górnych, i Teklę z Turskich Trompeterową do rąk własnych, tych zaś wierzycieli, którzyby po dniu 13 marca 1879 do hipoteki sprzedać się mających dóbr weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub późniejsze uchwały w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły — przez kuratora w osobie adwokata Dra. Malawskiego z substytucyą adwokata Dra. Ringelheima ustanowionego, tudzież i przez edykta zawiadamiamy.

Tarnów dnia 23 października 1879.

(8008 2—3) **Edykt.**

L. 495. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do wiadomości, że w dniu 19 grudnia 1879 i w dniach 22 stycznia i 26 lutego 1880 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się przymusowa licytacya realności w Husiatynie pod l. 499 położonej, jak ks. gł. VII str. 133 l. 1 wł. Mojżesza Haliczera własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. banku hip. we Lwowie w kwocie 1003 złr, 89 ct. z pn.

Realność ta na dwu pierwszych terminach tylko za, lub niżej ceny wywołania, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej niżli suma wierzytelności zahipotekowanych i pierwszeństwo przed temi mających wynosi — będzie sprzedaną.

Cena wywołania jest 4500 złr.

Wadyum 450 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Husiatyn 10 czerwca 1879.

(8006 2—3) **Edykt.**

L. 7252. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach uwiadamia że w dniach 19 grudnia 1879 i 21 stycznia 1880, zawsze o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż połowy realności l. 98 w Brzeżanach na Miasteczku położonej, Jakóba i Barbary Wiszniowskich tudzież Heleny Jurkiewiczowej własnej ku zaspokojeniu sumy 300 złr. w. a. z pn. Kajetana Ohanowicza i że w tych dwóch terminach ta realność za cenę szacunkową 220 złr. 69 ct. w. a. lub wyżej takowej sprzedaną zostanie, a gdyby w tych terminach ceny szacunkowej nikt nie ofiarował, ustanawia się do przesłuchania wierzycieli celem ułożenia ułatwiających warunków trzeci termin na 29 stycznia 1880 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 220 złr. 69 ct. w. a. wadyum 22 złr. 9 ct. w. a

Resztę warunków tudzież akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w w tusądowej registraturze.

O czem się wiadomych wierzycieli jakoteż z miejsca pobytu niewiadomych Feibisza Gartena i tych wierzycieli, którzyby po dniu 17 lipca 1879 do tabuli weszli, lub którymby rezolucye z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły przez ustanowionego kuratora adw. kraj. dr. Finkelsteina zawiadamia.

Brzeżany 24 września 1879.

(7971 2—3) **Edykt.**

L. 4113. C. k. sąd powiatowy w Busku uznaje Filipa Hasiuka z Nieznanowa za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratorem Maksyma Hasiuka z Nieznanowa.

Busk 7 lipca 1879.

(7957 2—3) **Edykt.**

L. 23697. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Chai Rosenthal z dnia 8go lipca 1879 l. 6706 o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jej pod l. k. $^5/_6$ parc. kat. l. 1472 i 1473 w Kołomyi na przedmieściu Stanisławowskim położonej realności, która z placu budowlanego i domu mieszkalnego się składa, na północ z realnością Simona Ebensteina i częścią parceli budowlanej l. 1472 pod l. k. 6 na wschód i południu z realnością Salamona Schneebalga na zachód z parcelą l. 1472 l. k. 6 niemniej z krzywą ulicą graniczy i na północy przy realności Simona Ebensteina 2° 2' 5" przy parceli budowlanej 1472 l. k. 6 4° 2' 3", na południu przy realności Salomona Schneebalga 4° 4' na wschodzie przy realności Salomona Schneebalga 7° 3' w końcu na zachodzie przy ulicy krzywej 2° 4' a przy parceli 1462 l. k. 6 3° 2' 9" mierzy a zatem ma 24° 2' 4$^1/_2$" kwadratowych objętości, c. k. sądowi w Kołomyi poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 30 listopada 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 30 listopada 1879 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 29 października 1879.

(7984 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5679. Dnia 19 grudnia 1879, 19 stycznia i 19 lutego 1880, odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa Andrucha i Anastazyi Kozij pod l. 13 w Zalczu murowanem, mianowicie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny szacunkowej, jednak tylko za kwotę wyrównywającą długom zahipotekowanym.

Cena wywoławcza 950 złr.

Zakład 95 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w registraturze.

Bełz 22 październikn 1879

(7952 2—3) **Edikt.**

Zl. 5168. Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Kuna Reiter von 35 fl. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Michajło Snihur gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden aus einem Wohegebäude vom Lehm und Holz und einem beiläufig $^1/_4$ Joch haltenden Garten sub. Nr. 317 in Olchowiec besteh nden Realität am 23ten Dezember 1879 20 Jänuer und 17 Februar 1880 jedesmal um 11 Uhr Vormitags im Gerichtsgebäude und an dem letzten dieser Termine auch unter dem Schätzungs zugleich Ausrufspreise 160 fl. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 16 fl.

Der Beschreibungs und Schätzungsakt so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Zum Kurator der unbekanten und jener Gläubiger denen die Lizitationsbedingungen aus welch immer für einem Grunde nicht zugestelt werden konnten, wird Iwan Dać aus Olchowiec bestellt.

Mielnica 18 September 1879.

(7950 2—3) **Edykt.**

L. 4046. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności w Bulowicach pod nr. k. 156 położonej do Jana i Maryanny Adamusów należącej na pokrycie pretensyi 95 złr. 92 ct. i 93 złr. 76 ct. z pn. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przypadających w sądzie w 3 terminach w dniach 9 grudnia 1879, 12 stycznia i 16 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty 15 października 1879.

(7948 2—3) **Edykt.**

L. 12941. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Klemensa Medyńskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież spadkobierców jego z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych że przeciw nim Władysław i Bronisław Pruszyńscy o wykreślenie sumy 20 # hol. ze stanu biernego dóbr Jawornik pozew wytoczyli, wskutek czego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 16 grudnia 1879 o 10 godzinie rano wyznaczony został.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata dr. Gawła z zastępstwem p. adwokata dr. Łużeckiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 12 listopada 1879.

(7951 2—3) L. 5156.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Joachima Brechnera 20 złr. z pn. sprzedaną będzie w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę realność pod l. 120 w w Liscu położona do dłużnika Jakóba Motyki należąca w trzech terminach 19 grudnia 1879 29 stycznia i 26 lutego 1880 każdego razu o godzinie 10 przed południem w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 1005 złr. a wadyum 100 złr.

Milówka 13 września 1879.

(7991 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8245. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości iż w sprawie egzekucyjnej Pajsacha Leiby Friedmann przeciw Mateuszowi Gerus pto 12 złr. 60 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 32/45 w Rumnie położonej wykazem hipotecznym 58 tejże gminy na Mateusza Gerusa zapisanej w trzech terminach dnia 19 grudnia 1879, dnia 19 stycznia 1880, dnia 16 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 367 złr. 50 ct. w. a. a wadyum 10 proc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli którymby uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca doręczoną nie została tudzież i dla tych którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu 21 września 1879 ustanowiono kuratora w osobie Iwana Zając wójta z Rumna.

Komarno 12 września 1879.

(7959 3—3) **Edykt.**

L. 8170. C. k. sąd powiatowy m. del. S II we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że uchwałą z d. 15 lipca 1879 l. 8170 dozwolono celem zaspokojenia sumy 205 złr. 92 ct. z 15% od dnia 1 stycznia 1878 bieżącemi, kosztów egzekucyjnych w kwotach 10 złr. 3 ct., 5 złr. 38 ct., 5 złr. 96 ct. a. w. i obecnie w kwocie 7 złr. 26 ct. a. w. przyznanemi już, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 37 w Hołosku małem położonej, własności dłużnika Kaspra Gallara będącej, protokołem z dnia 7 września 1879 l. 9850 oszacowanej, która n jednym terminie dnia 9 grudnia 1879 w sądzie tutejszym przeprowadzoną zostanie.

Cenę wywołania stanowi 320 złr. a. w. a chęć kupienia mający złożyć ma 32 złr. w. a. jako wadyum bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów 15 lipca 1879.

(7941 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 53280. Celem wykonania budowli wodnych na rzece Siwce (powyżej mostu rządowego Nr. 34) w Serednem, których koszta po cenach fiskalnych na 3067 złr. 43½ ct. obliczone zostały, odbędzie się w c. k. Starostwie w Stanisławowie na dniu 22 grudnia 1879 o godzinie 12tej w południe publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Dotyczące warunki budowy mogą być w pomienionem Starostwie w godzinach urzędowych przejrzane, dokąd też oferty, w 5% wadyum zaopatrzone, najpóźniej do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone w sposób przepisany, lub podane po terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 21 listopada 1879.

(7932 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14235. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 335 złr. 72 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 65 st./46 now. w Ujkowicach położonej, dłużników Michała i Zofii Karnasów własnej, w dniu 16 stycznia, w dniu 16 lutego i w dn. 16 marca 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 1000 złr. w. a. wyprowadzona.

Zakład wynosi 100 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. miej. del. sąd powiatowy

Przemyśl 20 września 1879.

(7923 3—3) **Edikt.**

Z. 25807. Vom k. k. Landesgerichte wird kundgemacht, daß die auf Grundlage der rechts kräftigen pfandrechtlich einverleibten hiergerichtlichen Zahlungsauflage vom 30 August 1878 Z. 23737 und der Zahlungsauflage des Handelsgerichtes in Wien vom 4 September 1878 Z. 147819 zur Hereinbringung der Wechselforderungen der Nathan's Sohns Handelsfirma in Wien ca J. H. Bannet par 1300 fl. und 209 fl. s. N. G. bewilligte executive Feilbietung der dem Schuldner J. H. Bannet gehörigen sub Nr. 69 Stdt. VIII (Nr. 66 Gb. VI) in Krakau gelegenen auf 39013 fl. 50 kr. geschätzten Realität in zwei Terminen am 10 Februar und 10 März 1880, 10 Uhr v. tg. unter nachstehenden Feilbietungsbedingnissen vorgenommen werden wird: Gegenstand der öffentlichen Feilbietung ist die auf den Namen Josef Hirsch Bannet etgetragene, sub Nr. 69 Stadt. VIII in Krakau gelegene Realität um den Schätzwert von 39013 fl. 50 kr. ausgerufen und unter demselben in den ersten zwei Terminen nicht hintangegeben wird.

Das Vadium beträgt 3900 fl.

Falls bei den zwei ersten Terminen ein Anbot wenigstens in der Höhe der Schätzungswertes nicht erzielt werden sollte, so wird zur Feststellung erleichternder nur für den Meistbieter günstigerer Bedingnisse ein dritter Termin auf den 10 März 1880 um 4 Uhr Nachmittags anberaumt, zu welchem alle Hypotekar Gläubiger mit dem Anhange vorgeladen werden, daß die ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden gezählt werden würden.

Die weiteren Feilbietungsbedingniße und der Grundbuchsextrakt können von den Interessenten in der hg. Registratur und am Tage der Feilbietung von der Gerichtskommission eingesehen werden.

Krakau 17 Oktober 1879.

(7937 3—3) **Edykt.**

L. 52488. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni panu Ignacemu hr. Krasickiemu, iż Samuel Horowitz w dniu 5 października 1879, przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy weks. 9000 zł. w. a. wniósł wskutek którego w dniu 7 października 1879 l. 47286 nakaz zapłaty sumy 9000 złr. w. a. z pn. wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego nie jest wiadome, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adwok. dr. Łubińskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 8 listopada 1879.

(7942 3—3) **Konkurs** L. 21397.

na posadę c. k. komisarza pocztowego z poborami IXtej klasy rangi.

Podanie należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 26 listopada 1879.

(7926 3—3) **Edykt.**

L. 30961. Zawiadamiamy niewiadomego z miejsca pobytu p. Tadeusza Okszę Orzechowskiego, że przeciw niemu i p. Karolinie Oksza Orzechowskiej dnia 23 listopada 1879 wniosła firma "Gebrüder Goldstein" pozew nr. 30961 o zapłacenie sumy wekslowej 1300 złr. w. a., wskutek którego nakaz zapłaty z sądu tutejszego dnia 24 listopada 1879 wydanym i dla Tadeusza Okszy Orzechowskiego kurator w osobie adw. dr. Eibenschütza z substytucyą adw. dr. Goldmanna ustanowionym został.

Wzywamy więc pozwanego, aby się bezzwłocznie w sądzie tutejszym zgłosił, lub środki obronne ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tych ostrożności wynikłe sam sobie przypisać winien będzie.

Kraków dnia 24 listopada 1879.

(7940 3—3) **Edykt.**

L. 44560. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że Józefowi Weiss z Wels zaginęły dwa listy hipoteczne c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego a mianowicie:

1. List hipoteczny z seryi c. nr. 7570 na 500 złr. w. a. opiewający z kuponami od dnia 1 września 1879 i talonem;

2) List hipoteczny z seryi c. nr. 8018 na 500 złr. w. a. opiewający z kuponami od dnia 1 września 1879 i talonem.

Że przeto wzywa każdego posiadacza powyżej wzmiankowanych listów hipotecznych, ażeby się co do tychże w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia rozpisania niniejszego edyktu w tutejszym c. k. sądzie zgłosił, gdyż po upływie powyższego terminu wyszczególnione listy hipoteczne za nieważne uznane będą.

Lwów dnia 4 października 1879.

(7931 3—3) **Edykt.**

L. 13257. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu ogłasza, że w dniach 16 stycznia 1880, 16 lutego 1880 i 16 marca 1880, odbędzie się na rzecz Maksyma Ujkowskiego w celu zaspokojenia kwoty 150 złr. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 223 we Wyszatycach położonej dłużników Onufrego i Iłki małżonków Paszulów własnej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 365 złr.

2. Wadyum wynosi 15 proc. wartości.

Inne warunki i protokół oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Przemyśl 1 września 1879.

(7929 3—3) **Edykt.**

L. 11973. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Follendra że przeciw niemu Józef i Józefa Urbanowie na dniu 20go września 1879 do l. 11973 pozew o wykreślenie prawa zastawu resztującej kwoty 53 zł. m. k. z większej sumy 300 zł. pochodzącej ze stanu biernego realności pod l. 150¼ w Stanisławowie położonej z pn. wniesli, wskutek czego do rozprawy sumarycznej termin na 2go grudnia 1879 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie wyznaczono, dla tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego kuratora w osobie adw. Dra Szydłowskiego z zastępstwem adw. Dra Szeparowicza ustanowiono i temuż kuratorowi odnośny pozew doręczono.

Jest tedy rzeczą tego z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego w czas przed powyższym terminem ustanowionemu dlań powołanemu kuratorowi odnośną informacyę udzielić lub też innego zastępcę sądowi podać, ile że wrazie przeciwnym wynikłe z tąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 25 października 1879.

(7930 3—3) **Edykt.**

L. 11972. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Feliksa Uścińskiego, iż przeciw niemu Józef i Józefa Urbanowie na dzień 20 września 1879 do l. 11972 pozew o wykreślenie prawa zastawu sumy 200 zł. w. a. z pn. ze stanu biernego realności pod l. 150¼ w Stanisławowie położonej z pn. wniesli, wskutek czego do rozprawy sumarycznej dzień sądowy na 2 grudnia 1879 o godzinie 10tej z rana w tymże sądzie wyznaczono, dla tegoż niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego kuratora w osobie adw. Dr. Szydłowskiego z zastępstwem adw. Dr. Szeparowicza ustanowiono i temuż kuratorowi odnośny pozew doręczono.

Jest tedy rzeczą pomienionego pozwanego w czas przed powyższym terminem u powołanego wyżej kuratora się zgłosić i temuż odnośną informacyę udzielić, lub też innego zastępcę temu Sądowi podać ile że w razie przeciwnym wynikłe z tąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 25 października 1879.

(7928 3—3) **Edykt.**

L. 11974. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Magdalenę Dobrzyńską, Ignacego Morawskiego i tychże niewiadomych wierzycieli, że przeciw nim Józef i Józefa Urbanowie na dniu 20 września 1879 do l. 11974 pozew o wykreślenie prawa zastawu sumy 1085 zł. 36 ct. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 150¼ w Stanisławowie położonej z pn. wniesli, który to pozew do postępowania pisemnego dekretowano i termin do wniesienia obrony na dni 90 oznaczono.

Dla powyższych z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych ustanowiono kuratora w osobie adw. Dra Szydłowskiego z zastępstwem adw. Dra Szeparowicza i temuż kuratorowi odnośny pozew jakoteż rubryki jego doręczono.

Rzeczą tedy pomienionych pozwanych jest w czas przed upływem powyższego terminu ustanowionemu dla nich kuratorowi odnośną informacyę udzielić, lub też innego zastępcę temu sądowi podać, ile że w razie przeciwnym wynikłe z tąd złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów 25 października 1879.

(7958 3—3) **Edykt.**

L. 9204. C. k. sąd pow. m. del. S. II we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. Banku hip. we Lwowie przedsięwziętą zostanie celem zaspokojenia sum 257 złr. 60 ct., 257 złr 60 ct. i 5330 złr. 44 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 68 i 27 w Brzuchowicach położonej, własności dłużnika Feliksa Urbańskiego wedle Dom 5 p. 432 i 494 n. 19 i 20 tudzież 11, 12, haer. będących na dwóch terminach a mianowicie dnia 15 grudnia 1879 i 19 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze N. 6.

Cenę wywołania stanowi kwota 11725 złr. w. a..

Wadyum wynosi kwotę 1173 złr. w. a.

Na wypadek, gdyby na żadnym z tych terminów realność powyż wymieniona za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, ustanawia się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 19 stycznia 1880 o godzinie 9 przed południem w b. N. 6.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny można przejrzeć w t. s. registraturze.

Lwów dnia 22 września 1879.

(7954 3—3) **Edikt.**

Z. 3757. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben es werde zur Einbringung der Juda Kojnicischen Forderung per 9 fl. ö. W. samt Nebengebühren, die exekutive Feilbietung der der liegenden Masse des Iwan Romaniuk gehörigen Realität Nr. 96 in Rungura bewilligt und diese Feilbietung am 16 Dezember 1879, 16 Jänner und 18 Februar 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen.

Die Lizitationsbedingniße der Pfändung und Schätzungsakt können hiergerits eingesehen werden.

Peczeniżyn 27 Juni 1879.

(7953 3—3) **Edikt.**

Z. 6144. Zur Hereinbringung der Forderung des Jeruchim Leib Petranker pto 44 fl. und 21 fl. ö. W. s. N. G. wird die Feilbiethung der dem Petro Tomia sub. Nr. 10 in Nazawizów gehörigen Realität in den Terminen am 4 Dezember 1879 am 14 Jänner 1880 und am 12 Februar 1880 10 Uhr Vormittags mit dem ausgeschrieben, daß die Realität beim ersten und zweiten Termine nicht unter dem Schätzungswerthe von 300 fl. beim dritten auch unter demselben hintangegeben werden wird.

Vadium 30 fl.

Der Kaufpreis ist binnen 14 Tagen zu bezhalen und der Ersteher hat die noch nicht fälligen Schulden, welche der Gläubiger nicht annehmen will, zu übernehmen, insofern der Kaufpreis dazu hiereicht.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 11 September 1879.

(7947 3—3) **Edykt.**

L. 11101. C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie Schlomy Reitera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Leibie Grünbergowi o 50 złr. w. a. do wniesienia dupliki na dzień 9 grudnia 1879 i wezwanie na takowy pozwanemu do rąk ustanowionemu dla niego kuratora adw. Zakrzewskiemu doręczonem zostało. O czem się pozwanego z tem wezwaniem zawiadamia, aby na powyższym terminie albo osobiście stanął, aby zamianowanemu kuratorowi wcześnie przed takowym potrzebną udzielił informacyę.

Kołomyja dnia 13 listopada 1879.

(7955 2—3) **Edykt.**

L. 2239. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 250 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 4 w Manasterzu dłużników Fedka i Reginy Bochno własnej w trzech terminach a to na dniu 15 stycznia i 12 lutego 1880 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 1200 złr. lub wyżej, zaś na dniu 11 marca 1880 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 120 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 sierpnia 1879.

(7963 2—3) **Konkurs.** L. 8331.

Posada adjunkta sądu powiatowego w Horodence, względnie przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicyi wschodniej w IX klasie rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 15 grudnia 1879 do Prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi.

Lwów 27 listopada 1879.

(7962 2—3) **Edykt.**

L. 44667. C. k. sąd krajowy lwowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mateusza (Macieja) Spernala, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 10 maja 1879 do l. 14360 w sprawie egzekucyjnej Adeli Rzepińskiej przeciw niemu o 60 złr. w. a. z pn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. krajow. Dra. Krówczyńskiego, a tegoż zastępcą adw. Dra. Tilla.

Lwów dnia 4 października 1879.

(7956 2—3) **Edykt.**

L. 1778. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 110 w Rudce dłużnika Antoniego Wać własnej w trzech terminach a to na dniu 19 grudnia 1879 i 29 stycznia 1880 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej, zaś na dniu 4 marca 1880 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 30 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 sierpnia 1879.

(7945 2—3) **Edykt.**

L. 4571. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni iż w sprawie egzekucyjnej Leizora Abrahama przeciw Mikołajowi Filipowicz pto 55 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 stycznia, dnia 18 lutego i dnia 18 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż domu l. k. 176/146 rep. 181 bez gruntu pod nim się znajdującego w Zasadkach, położonego a do dłużnika Mikołaja Filipowicza należącego.

Cena wywołania wynosi 20 złr. wadyum 2 złr.

Warunki licytacyi złożone w ts. registraturze mogą chęć kupna mający przejrzeć.

Starasól 24 października 1879.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie we Lwowie. L. 56923.

(7984 1—3) **Obwieszczenie konkursu.**

Posada do obsadzenia	przy której władzy posada jest opróżniona	Dochody przywiązane do tej posady: płaca zł.	ct.	dodatek na mieszkanie zł.	ct.	dodatek aktywalny zł.	ct.	dyety	Wiadomości i inne warunki potrzebne, aby posadę uzyskać	Czy potrzeba: odbyć praktykę na próbę i jak długo	złożyć egzamin i z jakich przedmiotów	Władza do której adresować podanie należy	Termin ubiegania się	Uwaga
Kilka posad drogomistrzów lub nadzorców	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	350	—	—	—	87	50	Za obchodzenie gościńca lub rzek stosowne wynadgrodzenie ryczałtowe	Ubiegający się o te posady powinien władać językami krajowemi, dobrze czytać, pisać i rachować. Pożądanem też jest, aby umiał rysować, o ile to od empiryka wymaganem być może, nadto powinien drogomistrz być, murarzem, kamieniarzem, lub cieślą, nadzorca rzek zaś wyćwiczonym flisakiem.			Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej	Do 15go stycznia 1880	Do tych posad jest już jeden uprawniony kompetent w zapisie.
		z prawem posunięcia się do wyższych płac po 400 i 450 złr. z 25 proc. dodatkiem aktywalnym												

Lwów dnia 22 listopada 1879.

L. 17881. **Obwieszczenie** (8023 1—3)

celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w myśl ust. z 17 lipca 1862 (Nr. 55 dz. u. p.) i ust. z 8 maja 1875 (Nr. 85 dz. u. p.) i to na przeciąg roku 1880 albo też na lata 1880, 1881 i 1882 z prawem wypowiedzenia na lata 1881 i 1882 lub bezwarunkowo na trzy lata 1880—1882 ogłasza niniejszem c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod warunkami zawartemi w obwieszczeniu z 8 października 1879 l. 15396/79.

Pisemne oferty zaopatrzone 10% wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 16 grudnia 1879 do godziny 1szej po południu.

WYKAZ

Liczb. porząd.	Nazwa okręgu	Przedmiot dzierżawy	Cena fiskalna opłacać się mającego podatku złr.	ct.	Wadyum złożyć się mające złr.	ct.	Dzień, miesiąc i godzina odbyć się mającej licytacyi	Uwaga
1	Żurawno z 37 miejscowościami	Wyrąb mięsa i rzeź bydła podług III klasy taryfowej	3202	—	321	—	17 grudnia 1879 od godziny 9 przed południem do godziny 2 po południu	
2	Kulików z 33 miejscowościami		2070	—	207	—		
3	Gródek miasto z Vorderbergem	Wyszynk wina, moszczu winnego i owocowego	492	—	50	—		
4	Mikołajów z 14 miejscowościami		61	24	7	—		Starostwo Żydaczowskie
5	Żurawno miasto		56	—	6	—		
6	Jaryczów nowy miasto		12	—	2	—		
7	Weisenberg Białogóra wieś		6	—	1	—		w Starostwie Grodeckiem

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

we Lwowie 26go listopada 1879.

(8017 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8319. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Josla Freilich przeciw Andruchowi Samotus pto 60 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hip. nr. 69 księgi gruntowej gminy Czułowiec, dłużnika Andrucha Samotus własnej, w trzech terminach: dnia 10 grudnia 1879, dnia 10 stycznia 1880 i dnia 16 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 509 złr. a wadyum 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca doręczoną nie została, tudzież i dla tych którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu 31 sierpnia r. b. ustanowiono kuratora w osobie Hryńka Krawczyszyna wójta z Czułowic.

Komarno 18 września 1879.

(7998 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3424. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 12 grudnia 1879 i 9 stycznia 1880 r. o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Augusta Adama w kwocie 900 z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 265 w Białej położonej wedle ks. gł. gminy miasta Białej tom IV fol. 323 nr 18 haer. do Rudolfa Linnerta należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1853 złr. 39 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 185 złr. 33 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Alojzy Eisenberg.

C. k. sąd powiatowy

w Białej dnia 8 października 1879.

(8015 1—3) **Edykt.**

L. 2078. C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Ihnatowi Majeckiemu o 200 złr. w. a. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 47 w Tureczkach wyżnych w gniu 15 grudnia 1879 o godzinie 10 rano pod warunkami edyktem z dnia 29 czerwca 1873 l. 2747 już ogłoszonemi z dodatkiem tego zwalniającego warunku że realność sprzedać się mająca nawet poniżej ceny szacunkowej może być sprzedaną.

Borynia 20 sierpnia 1879.

(8019 1—3) **Edykt.**

L. 15224. Wasyl Trybuch z Kopytowa uznany został za marnotrawcę kuratorem dlań ustanowiono Laurentego Harasymczyka.

C. k. sąd powiatowy

Sokal dnia 14 listopada 1879.

(8013 1—3) **Edykt.**

L. 2243. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Kanner w sumie 15.600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 12go lutego 1880 w Przemyślu w gmachu sądowym o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Uherce mineralne z przyległościami Kostrzyn, Łazy i Wygnanka, jak Dom. 368 pag. 442 n. 28 haer. Anny z Czernigów Swiejkowskiej własnych.

Cena wywołania 40.000 zł. w. a.

Wadyum 4000 zł. w gotówce, lub w książeczkach galicyjskiej lub przemyskiej kasy oszczędności, w zapisach długu państwa w obligacyach indeminizacyjnych galicyjskich w listach zastawnych galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. banku narodowego.

Jeżeli wspomnione dobra na powyższym terminie sprzedane by niezostały, wyznaczony jest dzień 19 lutego 1880 do ułożenia ułatwiających warunków.

Wyciąg tabularny akt opisania i oszacowania, tudzież szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w sądowej registraturze.

Niniejszym edyktem uwiadamia się wszystkie osoby któreby po 29 lipca 1878 jakiekolwiek prawa rzeczowe na Ubercach mineralnych uzyskały, tudzież tych wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiej kolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła o rozpisaniu licytacyi.

Oraz ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. adwokata Dra Dworskiego z zastępstwem p. adwokata Dra Gawła w Przemyślu zamieszkałych.

Przemyśl 5 listopada 1879.

(8014 1—3) **Edykt.**

L. 9738. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że w sprawie Franciszka Ryziewicza przeciw Wojciechowi Duńczewskiemu pto 161 złr. 25 ct. w. a. z pn. egzekucyjną licytacyę realności dłużnika pod l. k. 320 w Przemyślu na Błoniu położonej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to: na dzień 23 stycznia, 26 lutego i 1 kwietnia 1880, zawsze na godzinę 10 przed południem, odbyć się mającą rozpisuje.

Ceną wywołania jest suma 2870 złr. 41 $^{1}/_{2}$ ct.

Wadyum wynosi 288 złr.

Akt oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub odpisać w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane, których miejsce pobytu jest znane, do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby do powyższej realności jakiekolwiek prawa po wejściu do sądu prośby o rozpisanie licytacyi niniejszej nabyli, przez kuratora adwokata dr. Zezulkę z zastępstwem adwokata dr. Regera i przez obecny edykt.

Przemyśl dnia 1 października 1879.

(8012 1—3) **Edykt.**

L. 17322. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 506 zł. i 506 zł. i 9693 zł. 20 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 9 stycznia 11 lutego i 11 marca 1880 o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Popper pod l. 49 st. 53 now. w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie będzie 22000 zł. w. a.

Wadyum 2200 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 13tym października 1879 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem ad actum p. adw. Dra Akselrada a zastępcą tegoż p. adw. Dra Marksteina.

Tarnopol 17 listopada 1879.

(7979 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13809. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszym edyktem do wiadomości, iż pani Julianna z Madejskich Body przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Michałowi Błędowskiemu, Kunegundzie z Kralińskich Błędowskiej, Michałowi Błędowskiemu, Kunegundzie Błędowskiej, Tekli Błędowskiej, Annie Błędowskiej, Józefowi Massekowi, Agnieszce (recte Anieli) Massekowej, Cypryanowi Boguszewskiemu, Agnieszce z Kaweckich Boguszewskiej, Ludwikowi Boguszewskiemu, Antoniemu Boguszewskiemu, nieobjętej masie spadkowej ś. p. Maaryannie Madejskiej i Konstantemu Madejskiemu o własność folwalwarku Chorodówka ad Bagienica skargę wniosła, wskutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony zakreślony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych Michała Błędowskiego, Kunegundy z Kralińskich Błędowskiej, Michała Błędowskiego, Kunegundy Błędowskiej, Tekli Błędowskiej, Anny Błędowskiej, Józefa Masseka, Agnieszki (recte Anieli) Massekowej, Cypryana Boguszewskiego, Agnieszki z Kaweckich Boguszewskiej, Ludwika Boguszewskiego, Antoniego Boguszewskiego i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Maryanny Madejskiej nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata Dra. Ringelheima za przydaniem mu zastępcy w osobie adw. Dra. Psarskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanych ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 9 września 1879.

(7980 1—3) **Edykt.**

L. 34280. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie zawiadamia, że Franciszek Gołąb zmarł w Krakowie w dniu 1 sierpnia 1876 bez ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi niewiadomo czy i komu prawo do spadku po ś. p. Franciszku Gołębiu przysługuje, przeto wzywa się wszystkich tych którzy z jakiegokolwiek tytułu pochodzące prawa do tego spadku roszczą sobie, aby takowe w ciągu roku, licząc od daty tego edyktu, do podpisanego sądu zgłosili, i przy wykazaniu swych praw spadkowych co do spadku tego oświadczenie wnieśli, albowiem w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Rafał Goldmann w Krakowie kuratorem ustanowionym został, z oświadczającymi się i wykazującymi swój tytuł prawny przeprowadzony i tymże przyznany zostanie, część zaś, co do której nikt swego prawa nie wykazał. a w razie gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek, przez państwo jako bezdziedziczny ściągniętym zostanie.

Kraków 8 listopada 1879.

(7981 1—3) **Edykt.**

L. 20470. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie czyni wiadomem, iż Aurelia Kubelkowa wniosła podanie de praes. 17 czerwca 1879 l. 20470 o uznanie jej męża Józefa Kubelki, urzędnika pocztowego w Krakowie, który w ostatnich dniach lutego 1878 zniknął z Krakowa i którego zwłoki w listopadzie 1878 we wsi Koźlicach pod Niepołomicami z Wisły wydobyć miano, za zmarłego w celu przeprowadzenia po nim postępowania spadkowego i że wskutek tego podania zarządzono postępowanie dekr. nadw. z 17 lutego 1827 z. u. s. przepisane.

Wzywa się więc Józefa Kubelkę tudzież wszystkich, którzyby o życiu lub okolicznościach śmierci jego wiadomość mieli, aby o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Wilkoszowi w Krakowie donieśli w terminie trzech miesięcznym od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu.

Kraków dnia 1 września 1879.

(7177 2—3) **Edykt.**

L. 23021. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 nr. 29 dz. u. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 grudnia 1879 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

1) Koziec czyli Koszyce i Hewakowszczyzna;
2) Kleparów;
3) Rudańce w okręgu c. k. sądu powiatowego m. del. sek. II we Lwowie;
4) Jamelna;
5) Domażyr w okręgu c. k. sądu powiat. Janów Zalesie;
6) Mikłaczów w okręgu c. k. sądu powiatowego Winniki;
7) Suchawola względnie tych części majętności tabularnej Suchawola, które położone są w gminie katastralnej Suchawola II część w okręgu c. k. sądu powiatowego Lubaczów;
8) Sawczyn w okręgu c. k. sądu powiatowego Sokal;
9) Nehrybka część przyległość do Bakończyc;
10) Nehrybka część Kuzikówka;
11) Nehrybka część I Bratkowszczyzna;
12) Nehrybka część II Bratkowszczyzna;
13) Małkowice w okręgu c. k. sądu powiatowego miej. deleg. Przemyśl;
14) Ożańsko;
15) Tuligłowy;
16) Tuligłowy część lasów Tuligłowskich i
17) Wola węgierska w okręgu c. k. sądu powiat. Jarosław;
18) Jędruczkowce i
19) Pobiedno w okręgu c. k. sądu powiat. Sanok;
20) Czerkasy w okręgu c. k. sądu powiatowego Komarno;
21) Swidnik w okręgu c. k. sądu powiatowego Podbuż;
22) Tarnawka w okręgu c. k. sądu powiatowego Starasól;
23) Dobrzany w okręgu c. k. sądu powiatowego Stryj;
24) Trościaniec z miejscowościami Wola-wielka i Kruhta w okręgu c. k. sądu powiatowego Mikołajow;
25) Manasterzec;
26) Protessy i
27) Kotoryny w okręgu c. k. sądu powiatowego Zurawno;
28) Bielawince w okręgu c. k. sądu powiatowego Buczacz;
29) Denysów wielki;
30) Denysów mały w okręgu c. k. sądu powiat. m. d. Tarnopol;
31) Bortków;
32) Mitulin;
33) Olszanka mała w okręgu c. k. sądu powiatowego Złoczów;
34) Milatyn stary i
35) Milatyn nowy czyli Jurydyka Milatyn w okręgu c. k. sądu powiatowego Busk;
36) Jezierna i
37) Jezierna wójtowstwo w okręgu c. k. sądu powiatowego Zborów;
38) Podhorodyszcze;
39) Romanów;
40) Mikołajów i
41) Biłka szlachecka część (ciała tabularne 40 41 położone są w gminie katastralnej Mikołajów) w okręgu c. k. sądu powiat. Bóbrka;
42) Tenetniki;
43) Martynów stary i
44) Żurawienko w okręgu c. k. sądu powiatowego Bursztyn;
45) Bienkowce;
46) Mełna;
47) Russocice (ciała tabularne położone są w gminie katastralnej Mełna);
48) Załanów w okręgu c. k. sądu powiat. Rohatyn;
49) Diatkowce część należąca Jakóbowi Brettler i innym (położona w gminie katastralnej Diatkowce) w okręgu c. k. sądu powiat. miej. del. Kołomyja);
50) Moniłówka w okręgu c. k sądu powiat. Zborów;

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1) Kozice;
2) Kleparów i
3) Rudańce podlegających c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg. sek. II we Lwowie;
4) Jamelna;
5) Domażyr podlegających c. k. sądowi powiat. w Janowie;
6) Mikłaczów podlegających c. k. sądowi powiat. w Winnikach;
7) Suchawola II część podlegających c. k. sądowi powiat. w Lubaczowie;
8) Sawczyn podlegających c. k. sądowi powiat. w Sokalu;
9) Nehrybka i
10) Małkowice podlegających c. k. sądowi powiat. m. d. w Przemyślu;
11) Ożańsko;
12) Tuligłowy i
13) Wola węgierska podlegających c. k. sądowi powiat. w Jarosławiu;
14) Zarczyn;
15) Jędruszkowce;
16) Pobiedno i
17) Posada zarczyńska podlegających c. k. sądowi powiat. w Sanoku;
18) Czerkasy podlegających c. k. sądowi powiat. w Komarnie;
19) Swidnik podlegających c. k. sądowi powiat. w Podbużu;
20) Dołobów podlegających c. k. sądowi powiat. w Lisku;
21) Tarnawka podlegających c. k. sądowi powiat. w Starejsoli;
22) Dobrzany podlegających c. k. sądowi pow. w Stryju;
23) Trościaniec z miejscowościami Wola wielka i Kruhte podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Mikołajowie;
24) Manasterzec;
25) Protessy i
26) Kotoryny podlegających c. k. sądowi powiat. w Żurawnie;
27) Bielawince podlegających c. k. sądowi powiat. w Buczaczu;
28) Denysów;
29) Buczniów podlegających c. k. sądowi powiat. m. d. w Tarnopolu;
30) Niżborg stary podlegających c. k. sądowi powiat. w Kopyczyńcach;
31) Nowosiółki zahyleczyne;
32) Bortków;
33) Mitulin;
34) Olszanka mała i
35) Uciczków podlegających c. k. sądowi powiat. m. d. w Złoczowie;
36) Milatyn stary z miejscowością Milatyn nowy podlegających c. k. sądowi powiat. w Busku;
37) Juśkowiec podlegających c. k sądowi powiat. w Olesku;
38) Jezierna podlegających c. k. sądowi powiat. w Zborowie;
39) Podhorodyszcze;
40) Romanów i
41) Mikołajów podlegających c. k. sądowi powiat. w Bóbrce;
42) Martynów nowy;
43) Martynów stary;
44) Tenetniki i
45) Żurawienko podlegających c. k. sądowi powiat. w Bursztynie;
46) Lubcza;
47) Bienkowce;
48) Mełna;
49) Załanów;
50) Wyspa i
51) Twaga podlegających c. k. sądowi powiat. w Rohatynie;
52) Bełełuja podlegających c. k. sądowi powiat. w Sniatynie;
53) Moniłówka podlegających c. k. sądowi powiat. w Zborowie jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 wymienionych w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Przemyślu, pod I 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Samborze, pod I 28, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Stanisławowie, pod I 29, 30, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 31 do 50 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I 49 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księga gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub wogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I 1 do 8 do c. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych we Lwowie, pod I 9 do 19 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 20—27 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 28, do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 29, 30 w sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I 31 do 48 i 50 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, pod I 49 w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 grudnia 1880, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Przy tej sposobności odwołuje się niniejszem rozpisany pod dniem 6go czerwca 1877 do l. 11207 edykt pierwszy o ile się tyczy wymienionego tamże ciała tabularnego Maniłówka i posiadłości mniejszych gminy katastralnej Maniłówka jakoby położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Zborowie, również odwołuje się też rozpisany pod d. 5 listopada 1878 l. 24940 edykt pierwszy o ile się tyczy posiadłości mniejszych w gminie katastralnej Bełełuja położonej, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sniatynie.

Lwów dnia 21 października 1879.

(7944 2—3) **Edykt.** L. 3806.

C. k. sąd pow. w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w prawie egzekucyjnej Izraela Glass przeciw masie spadkowej ś. p. Leopolda Jaśniewicza i Antonie Jaśniewiczowej pto. 92 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 marca i dnia 15 kwietnia 1880, przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej pod l. k. 107 w Starejsoli położonej a dłużników własnej, na których to terminach realność tylko za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 290 złr. wadyum 10 proc.

Resztę warunków złożonych w tu. registraturze wolno chęć kupienia mającym przejrzeć.

Starasól 13 września 1879.

(7986 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6822. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza że dnia 14 stycznia 1880, dnia 17 lutego 1880 i dnia 16 marca 1880, każdym razem o godz. 9 przed połud. przeprowadzoną zostanie licytacya przymusowa realności pod l. 42 w Lanach w sprawie towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce przeciw Fedkowi i Annie Faryniakom pto 300 złr. z pn.

Cena wywołania 1120 złr.

Wadyum 10 proc.

Resztę warunków i akt ocenienia przeglądnąć wolno w sądzie.

O czem się proszące towarzystwo dłużników, c. k. urząd podatkowy w Bóbrce galic. c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, zakład kredytowy włościański we Lwowie i niewiadomych wierzycieli tudzież tych którzy po 21 lipca 1879 prawa rzeczowe nabyli przez kuratora p. T. Waydowskiego i edykt zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka 30 września 1879.

Doniesienia prywatne

(7968 2—2) Zl. 25068.

Kundmachung

in Betreff der Jahrmärkte in Brünn u. Altbrünn für das Jahr 1880.

Die h. k. k. m. Statthalterei hat laut Erlasses vom 8 November 1879, Zl. 19187, die von dem Gemeindeausschusse der Landeshauptstadt Brünn beantragte Herabsetzung der Dauer der Brünner Stadtmärkte von 14 Tagen auf 8 Tage, ferner die Verlegung der Einfallstage von Montage auf den nächst vorhergehenden Samstag, endlich die Ausdehnung dieser Regulirung auf die Altbrünnermärkte genehmigt.

Der Gemeinderath bringt diese hohe Verfügung zur allgemeinen Kenntniß und veröffentlicht zugleich den Beginn und die Dauer der Jahrmärkte für das Jahr 1880 — ohne Gestattung besonderer Auspacktage.

Der 1 Markt (Stadt) beginnt am Samstage vor dem dritten Montage im Februar, d. i. am 14ten Februar und endet am 21ten Februar.

Der 2 Markt (Altbrünn, beginnt am Samstage vor dem ersten Montage im April, d. i. am 3 April und endet am 10 April.

Der 3 Markt (Stadt) beginnt am Samstage vor dem zweiten Montage im Mai, d. i. am 8 Mai und endet am 15 Mai.

Der 4 Markt (Altbrünn) beginnt am Sammstage vor dem 1ten Montage im Juli, d. i. am 3 Juli und endet am 10 Juli.

Der 5 Markt (Stadt) wird mit h. Statthalterei-Bewilligung vom 17 November 1879, Zl. 20252, vom 1 Montage im September um eine Woche früher verlegt, beginnt daher am Samstage 28 August und endet am 4 September.

Der 6 Markt (Altbrünn) beginnt am Samstage vor dem 2 Montage im October, d. i. am 9ten October und endet am 16ten October.

Der 7 Markt (Stadt) beginnt am Samstage vor dem ersten Montage im Dezember, d. i. am 4ten Dezember und endet am 11ten Dezember.

Vom Gemeinderath der Lanndeshauptstadt.

Brünn, am 20 November 1879.

Der Bürgermeister
von der Straß.

3-3 Ces. kr. uprzyw. (7967)

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, że w myśl §. 61 regulaminu ruchu odbędzie się dnia 3 grudnia b. r. o godzinie 9tej przed południem w Przemyślu, stacyi kolei Karola Ludwika publiczna sprzedaż

249 sztuk kloców dębowych

dotychczas od adresatów nie odebranych za gotówkę najwięcej ofiarującemu, w którym to celu mających chęć kupna uprzejmie zaprasza się.

Zakupione w ten sposób kloce dębowe muszą być w przeciągu 48 godzin z dworca usunięte, w przeciwnym bowiem razie opłata składowa od tychże pobieraną będzie.

Lwów, dnia 27 listopada 1879.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul Czarneckiego l. 13, dom Wernera